Nr. 206. Kraków, Piątek 4 Maja 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 242. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Pionna,** ulica Karola Ludwika 6.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowicza, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huporyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie K. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 32 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwołanie parlamentu.

Kraków, 3 maja.

. (*k. s.*) Było to już bardzo dawno — w marcu 1914 r. Drugi z rzędu parlament ludowy w Austryi zachorował znowu na obstrukcyę czeską. Ugoda czesko-niemiecka była już gotowa. Stuergkh upierał się, aby przeprowadzić ją przy pomocy Kramarza. Inne zaś stronnictwa czeskie, mocniejsze, wpływowsze i popularniejsze, niż Kramarzowe, same chciały dzieła tego dokonać. Stąd obstrukcya ich przeciw rządowi, a właściwie przeciw Kramarzowi. Rząd postanowił leczyć obstrukcyę kuracyą głodową. Posłał parlament do domu. Już wówczas mówiło się, że ferye te będą bardzo długie. Nikt jednak nie przypuszczał, że będą aż tak długie.

Wprawdzie na t. zw. »horyzoncie« zgromadziły się już t. zw. »czarne chmury« i uderzenia pioruna należało oczekiwać lada chwila, ale takie rzeczy w ówczesnej Austryi nie obowiązywały... Co mogło wiekuiste »Fortwursteln« mieć wspólnego z horyzontem i chmurami?

Tymczasem stało się, że raz przecie spełniły się przepowiednie. Wojna wybuchła i w ciągu kilku dni przemieniła się w europejską, nieco później w światową. Jak wielu wówczas kuracyuszów i letników, także i parlament austryacki zaskoczony został na kuracyi. To też przeciągnęła się ona poza wszelkie zasady dyetetyczne, bo tymczasem do pięknego pałacu greckiego na Franzens-Ringu wkroczył szpital wojenny... Długi czas mówiło się oficyalnie, że z tego powodu nie można zwołać parlamentu. I istotnie jak było źle, zwoływać go nie było sprytnie, jak było dobrze, zwoływać go nie było — potrzeby...

Państwo austryackie przebywało tymczasem najcięższą próbę w swoich dziejach. Koła i kółka jego maszyny obracały się. Armie szły. Podatki szły także. Pożyczki wojenne płynęły. — Prawie nie zauważano, że w tej maszynie nowożytnej przecież państwowości brakuje — koła rozpędowego, którem jest zawsze i wszędzie parlament. Miejsce jego zajęły rozporządzenia i patenty. Jest ich dzisiaj już cała piękna biblioteka. Konstytucya została zniesiona. Najważniejsze jej podstawowe postanowienia zawisły w powietrzu. Ale ostatecznie maszyna szła dalej, a parlamentu nie było. Był wszędzie, nawet w Turcyi i Rosyi. Tylko w Austryi świecił nieobecnością.

Tymczasem zaszły rozmaite fakty, dziwne i nieprzewidywane. Wojna przeciągnęła się poza wszelkie, najśmielsze nawet przepowiednie. Nawet najmniej czułe manometry zaczęły wskazywać niezmiernie wysokie ciśnienia w kotłach społecznych. Fantastyczna w przebiegu ale bardzo realna w skutkach rewolucya rosyjska otworzyła nagle zupełnie nowe perspektywy. Złoto holenderskie, którego tak bardzo potrzeba dla podtrzymania waluty, oświadczyło, że gada tylko z parlamentem. I oto postanowiono przywołać nieobecnego. Rozporządzeniem cesarskiem za kontrasygnaturą całego gabinetu z dnia 30 kwietnia ma on wrócić do swej siedziby na Franzensringu w dniu 30 bm.

Jest też dzisiaj w Austryi ruch jak w familii, kiedy zapowiedziany powrót długo nieobecnego a wpływowego jej członka. Jak to będzie? Jaki będzie? Co powie? Co przywiezie? Czego zapragnie? Pewien niepokój charakteryzuje dzisiejszą atmosferę. Doszło bowiem do tego, że fakt tak zwykły w życiu państwowem, jak zbieranie się parlamentu, stał się w tem państwie — eksperymentem dziwnie śmiałym. Jest to rezultat szczególnej sztuki rządzenia.

Nie należy jednak rozkiełznywać fantazyi. Może ona w każdym kierunku okazać się zawodną. Parlament bowiem, na koniec maja zwołany, musi najpierw odnaleźć sam siebie. Musi odtworzyć swoją indywidualność, poczucie swojej całości. Z pewnością będzie mu w tem usilnie pomagał rząd, którego nie cechuje wprawdzie precyzya planów na przyszłość, ale który ma dużo dobrej woli, aby wyjść z tego ciasnego rogu, w którym się życie państwowe znalazło.

Przybywający gość parlamentarny zastanie też obfitą ucztę. Jej »menu« jak zawsze w parlamentach, będzie oczywiście odwrotne. Słodycze na początku, pieprzne zakąski i kwaśny barszcz na końcu. Posłowie ludowi będą musieli szukać nowej równowagi między swojem poczuciem odpowiedzialności prawodawców, a potrzeba popularności wybrańców. Zadanie wcale trudne, dużo w sobie mające ze znanej kwadratury koła. Czy będzie rozwiązane? Lepiej się nie łudzić.

Jakkolwiek będzie, zebranie się parlamentu stanie się podobnem do otwarcia okna w pełnej zaduchu izbie. Czy przez to okno wionie do niej wiele zapachu wiosny i świeżych pól. — można rozmaicie sądzić. Ale zawsze będzie to pewna ulga dla obywatelskiego samopoczucia w tem państwie. Już sam fakt, że w pałacu greckim zamiast narzekania rannych, rozlegną się niebawem — narzekania posłów, napawa otuchą. Albowiem prawo narzekania jest jednem z tych praw, które najtrudniej znoszą pogwałcenie.

Rokowania Koła polskiego z rządem.

(Telefonem)

Wiedeń, 4 maja.

W środę rokowało prezydyum Koła polskiego z ministrem skarbu. W obradach uczestniczył także pos. Daszyński. Posłowie dr Leo i Diamand nie zdołali przybyć na czas z Krakowa. Wczoraj miała odbyć się konferencya z ministrem bar. Handlem. Konferencyę tę atoli, jakoteż wszystkie inne konferencye, które miały się odbyć w bieżącym tygodniu, odroczono, gdyż **członkowie prezydyum Koła wyjechali w nagłej sprawie do Krakowa.**

Dalsze obrady Koła polskiego z rządem odbędą się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Dotychczasowe rokowania miały przebieg korzystny i jest możliwem, że różnice w sprawach gospodarczych dadzą się usunąć.

Doniesienie jednego z pism krakowskich, że w najbliższym czasie ma być ogłoszone pismo odręczne cesarza w sprawie wyodrębnienia Galicyi i w sprawie Królestwa Polskiego, jest — jak zapewniają koła miarodajne — bezpodstawne. Jeżeliby takie pismo miało się istotnie ukazać, to mogłoby się to stać dopiero po pomyślnem ukończeniu rokowań w sprawie wyodrębnienia Galicyi.

Przed sesyą parlamentu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

Wczoraj w biurze prezydyalnem Izby poselskiej odbyła się nieobowiązująca, zwołana przez prezydenta dra Sylwestra, konferencya przywódców wielkich stronnictw. Na konferencyi stwierdzono, że nie chodzi o uchwały lecz o przedwstępne porozumienie się w sprawie konferencyi przewodniczących klubów, która ma być zwołana. We wszystkich kwestyach, poruszonych podczas dyskusyi, ujawniły się jednolite zapatrywania zarówno co do wyboru komisyi jak i co do sposobu załatwienia regulaminu. Poruszono życzenie, by posłowie, powołani do służby wojskowej, zostali natychmiast zwolnieni względnie otrzymali urlopy, aby mogli wziąć udział w pracach przedwstępnych.

Na wystosowaną do prezydenta Sylwestra usilną prośbę, by przyjął ponownie wybór na prezydenta, oświadczył, że trwa niezmiennie przy swojej decyzyi. Jak dzienniki wieczorne donoszą, wybrano komitet z 8 członków dla reformy regulaminu. Komitet ten już dzisiaj rozpocznie swą czynność.

Rokowania hr. Tiszy z opozycyą.

(Telefonem).

Budapeszt, 4 maja.

Rokowania obecne podjął hr. Tisza głównie w tym celu, by zapewnić parlamentarne załatwienie ugody. Rząd jest zdania, że ugoda bez względu na czas trwania wojny załatwiona być powinna przez parlament.

Wobec tego, że w sprawie ugody nie istnieją zasadnicze różnice między stronnictwem pracy a stronnictwem konstytucyjnem z r. 67, zbliżył się hr. Tisza do tego stronnictwa. Inne stronnictwa opozycyjne, pominięte przez prezydenta ministrów, wywierają na hr. Andrassego nacisk, aby nie zgodził się na wstąpienie hr. Mauryceego Esterhazego i hr. Stefana Bethlena do gabinetu. W kołach politycznych przeważa zdanie, że **hr. Esterhazy i hr. Bethlen dadzą prezydentowi ministrów odpowiedź odmowną.**

Interpelacye w sprawie pokoju w parlamencie niemieckim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 maja.

W parlamencie frakcya konserwatywna wniosła następującą interpelacyę:

Uchwała wydziału partyi socyalno-demokratycznej, który zgłosił żądanie, by zawrzeć wspólny pokój bez aneksyi i bez odszkodowania wojennego, wywołała w szerokich kołach narodu niemieckiego wielkie zaniepokojenie z powodu braku jasnego stanowiska ze strony kanclerza państwa. Ponieważ zawarcie takiego pokoju odpowiadałoby wprawdzie zasadom międzynarodowym, ale nie konieczności żywotnym narodu niemieckiego, czy kanclerz państwa jest gotów dać wyjaśnienie o swojem stanowisku co do tej uchwały.

Także frakcya socyalno-demokratyczna wniosła interpelacyę o celach wojennych, która brzmi:

Czy wiadomo jest kanclerzowi państwa, że rząd tymczasowy w Rosyi i sprzymierzony z nami rząd austro-węgierski w równy sposób oświadczali, że są gotowi do zawarcia pokoju bez aneksyi. Co zamyśla uczynić kanclerz państwa, aby doprowadzić do zgody wszystkich wchodzących tu w rachubę rządów co do tego, by przyszły pokój mógł być zawarty na podstawie wzajemnego porozumienia się bez aneksyi i bez odszkodowań wojennych.

Jak słychać w kołach parlamentarnych, **kanclerz odpowie na obie interpelacye podczas trzeciego czytania budżetu.**

Prądy aneksyjne w Niemczech.

(Telefonem).

Berlin, 4 maja.

Szereg prawicowych stowarzyszeń rolniczych i przemysłowych protestuje w pismach przeciw polityce zrzeczenia się wszelkich roszczeń. Jedynie ten tylko pokój może przynieść narodowi niemieckiemu konieczne ulgi gospodarcze, który przez wzmożenie potęgi Niemiec umożliwi państwu niemieckiemu zapewnienie środków żywności i surowców.

Byt narodu niemieckiego, stanowisko jego w świecie i rozwój gospodarczy zapewnić może Niemcom tylko pokój na zasadzie wzrostu potęgi Niemiec i przyrostu terytoryum.

Rządy angielskie w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 4 maja.

Zastępca »Nyadaghlight Allehanda« w Haparanadzie dowiaduje się z najlepszego źródła, że ambasador angielski w Petersburgu zażądał w rosyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych, **aby nie pozwolono przebywającym jeszcze za granicą Rosyanom powracać do ojczyzny, choćby otrzymali od rosyjskich ambasad lub konsulatów paszporty.** Zażądał też, aby rosyjskim socyalistom nie dawano pozwolenia na wyjazd.

Sztokholm, 4 maja.

»Aftonbladet« zamieszcza artykuł o machinacyach Anglii w Rosyi, wywodząc, że usiłowania angielskie, by nie dopuścić do zawarcia odrębnego pokoju między Rosyą a Niemcami coraz to jawniej występują. Niezliczona suma pieniędzy angielskich płynie do kieszeni rosyjskich. Anglicy kontrolują linie telegraficzne w Rosyi. Ten dobrze zorganizowany system osiągnął pewne rezultaty a przez podejrzenia, rzucane na przyjaciół pokoju, Anglia osiągnęła odrzucenie pokoju odrębnego. Udało się Anglii skłonić radę robotniczą do oświadczenia, że może ona aprobować tylko pokój powszechny. W ostatnim czasie Anglia stara się działać środkami takimi, jak przedstawianiem niebezpieczeństwa ze strony Japonii, chociaż ta nie myśli się mieszać w kwestye europejskie. Do środków zastraszania należą kłamstwa o operacyach floty niemieckiej i koncentrowaniu wojsk na froncie wschodnim, celem podjęcia ofenzywy na Petersburg. Równocześnie Londyn pilnie zajmuje się przywłaszczaniem dla Anglii obszaru rosyjskiego nad morzem Bałtyckiem. Jest rzeczą ogólnie znaną, że angielscy agenci wykupują ziemię koło Rewla, podobnie jak koło Calais. Artykuł kończy się oświadczeniem, że Anglicy wnet mogą się przekonać o zmienności wszystkich rzeczy ziemskich. Pewne oznaki wskazują, że dzień ten bliższy jest niż Anglia sądzi.

Rosyjska Rada robotniczo-żołnierska w sprawie pokoju.

Sztokholm, 4 maja.

Petersburska Rada robotniczo-żołnierska ogłasza:

Pewne dzienniki zagraniczne przyniosły wiadomość, że zapatrywania Rady robotniczo-żołnierskiej co do pokoju bez aneksyi i odszkodowania doznały bardzo złego przyjęcia w Rosyi, gdzie uzyskała przewagę partya wojskowa, dążąca do podziału Austro-Węgier i rozbicia Niemiec. Wiadomości tej zaprzecza kategorycznie uchwała, powzięta przez ogólny kongres robotników i żołnierzy, który odbył się 15 kwietnia w Petersburgu, oraz uchwała, powzięta jednogłośnie przez kongres wojskowy w Mińsku, w którym wzięło udział 600 delegatów armii zachodniej. Ta stanowcza uchwała brzmi: »**Demokracya rosyjska nie dopuści, aby innym narodom zadawano gwałt i unicestwi dążenia do aneksyi i odszkodowań wojennych. Rewolucyjny lud rosyjski będzie prowadził w dalszym ciągu starania, celem doprowadzenia do pokoju, opartego na podstawie braterstwa i równości wolnych narodów. Zrezygnowanie wszystkich rządów z planów aneksyjnych byłoby potężnym środkiem, umożliwiającym zakończenie wojny.**

Zamierzony zamach na ambasady koalicyjne w Petersburgu.

Berlin, 4 maja.

»Nat. Ztg.« donosi, że władze petersburskie odkryły spisek, którego celem było wykonanie zamachów na ambasady koalicyjne w Petersburgu. Wskutek tego gmachy ambasad: angielskiej, francuskiej, japońskiej, włoskiej i amerykańskiej otoczono silnemi strażami.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

Urzędowo donoszą dnia 3 maja 1917:

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Atak kilku nieprzyjacielskich kompanij na nasze pozycye w dolinie Putny został wśród krwawych strat nieprzyjacielskich odparty.**

W innych częściach frontu miejscami żywsza działalność artyleryi.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 3 maja 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta: **Po dłuższej w ostatnich dniach walce artyleryi nastąpił dziś rano po obu brzegach Scarpe ogień huraganowy. Następnie zaczęły się na szerokim froncie nowe angielskie ataki.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Przy korzystnych wywiadowczych stosunkach osiągnęła działalność bojowa artyleryi i miniarek wczoraj wielką siłę, szczególnie na froncie górzystym między Vauxillon i Craonne, wzdłuż kanału Aisne—Marne. Na pozycyach górskich na północ od Prosnes była gwałtowna walka ogniowa.**

Grupa wojsk księcia Albrechta: **Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Działalność lotnicza była nad i poza pozycyami dniem i nocą bardzo ożywiona. Nieprzyjaciel utracił w walkach powietrznych ośm, wskutek przymusowego lądowania jeden, od ognia obronnego z ziemi siedm samolotów i jeden balon na uwięzi.

Wschodni teren wojny.

Ogólne położenie niezmienione.

Między Susitą i doliną Putny załamał się wśród wielkich strat w naszym ogniu rosyjski atak.

Front macedoński: **Żywy ogień koło Monastyru, na zachodnim brzegu Wardaru i na południowy zachód od jeziora Dojran.**

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, 4 maja.

Biuro Wolffa donosi 3 maja wieczorem:

Na froncie Aisny ponowna próba Anglików przełamania linii rozbiła się wśród jak najcięższych strat dla nieprzyjaciela. Nad Aisną i na północ od Reims ciągle silna walka artyleryi.

Na wschodzie nic ważnego.

Z dziejów założenia T. S. L.

(Ze wspomnień osobistych).

Było to w roku 1890, o ile pamiętam — w miesiącu październiku. W lokalu Kasyna mieszczańskiego w Krakowie, w Rynku gł., naprzeciw kościółka św. Wojciecha, zebrał się obszerny komitet obywatelski, zwołany przez śp. Antoniego Ryszarda, ówczesnego prezesa komitetu dla obchodów narodowych, celem zastanowienia się i ułożenia programu, w jakiby sposób, jak najbardziej uroczysty i wspaniały, obchodzić setną rocznicę uchwalenia Konstytucyi 3-go maja. Przewodniczącym tego komitetu obywatelskiego wybrano śp. Mieczysława **P a w l i k o w s k i e g o**, wówczas współzałożyciela i redaktora »Nowej Reformy«. Dyskusya nad obchodem uroczystości i ułożenia programu była bardzo obszerna i gorąca. Widoczny był ogólny zapał, a z każdego przemówienia tchnęła gorąca miłość Ojczyzny i pragnienie, aby ta wielka, zbliżająca się rocznica, ten najwspanialszy dzień 3-ci maja w dziejach naszego narodu, była obchodzoną niezwykle uroczyście, a co najważniejsze, wszystkie przemówienia, projekta i wnioski dążyły do tego, aby tę wielką rocznicę upamiętnić, że się tak wyrażę, uwiecznić jakimś aktem, czy trwałym czynem, któryby pozostał pamiątką i pożytkiem nietylko na dzisiaj, ale i dla następnych pokoleń.

Brałem sam czynny i gorący udział we wszystkich czynnościach Komitetu jako jego członek, dlatego też, choć mi lat przybyło i włos posiwiał przez tę ćwierć wieku, mam wszystko w pamięci jak dzisiaj, i dlatego uważam za stosowne podzielić się tem wspomnieniem mojem z tymi wszystkimi, którzy wówczas razem ze mną pracowali, a dzisiaj obchodzą rocznicę 25-ciolecia istnienia i rozwoju Towarzystwa Szkoły Ludowej, — w chwili, gdy nam świta jutrzenka swobody, gdy widzimy, że krew naszą serdeczną nie przelewaliśmy na darmo.

Na tem pierwszem październikowem posiedzeniu Komitetu obywatelskiego (w r. 1890) wyłoniły się 3 główne myśli, względnie wnioski, których celem było utrwalić pamięć obchodu setnej rocznicy polskiej Konstytucyi. I tak, ja postawiłem wniosek, aby na tę pamiątkę usypać kopiec na wzór kopca Kościuszki, tuż w okolicy Krakowa. Ś. p. dr Włodzimierz Lewicki uczynił wniosek, aby Komitet otworzył Towarzystwo teatru włościańskiego, któryby wędrował od wsi do wsi, od miasteczka do miasteczka, i sztukami narodowemi wzniecał wśród ludu miłość ojczyzny. Trzecim wnioskodawcą był dr Michał **D a n i e l a k**, który przedłożył, według mnie najdonioślejszy projekt, mianowicie, aby na wzór Czeskiej Macierzy szkolnej i niemieckiego Schulvereinu otworzyć wielkie Towarzystwo oświatowe, któreby objęło cały kraj, Galicyę i Śląsk, budowało szkoły w każdej wsi, gdzie jej brak, zakładało czytelnie ludowe, otwierało domy ludowe i t. d.

Ponieważ na wielkiem zgromadzeniu obywatelskiem trudno było sprowadzić myśl do jednego celu, przeto Komitet uchwalił wybrać subkomitet, złożony z 5-ciu członków, aby się zastanowił, który projekt najlepszy i najodpowiedniejszy, i aby na najbliższem zebraniu Komitetu przyszedł z gotowym projektem i wnioskiem. Przewodniczącym subkomitetu był również Mieczysław Pawlikowski i on też był referentem uchwał subkomitetu na najbliższem zebraniu pełnego Komitetu. Referat Mieczysława Pawlikowskiego, na podstawie uchwały komisyi, kończył się wnioskiem, żeby pełny Komitet uchwalił ku upamiętnieniu setnej rocznicy Konstytucyi 3-go maja przyjąć i uchwalić projekt dra Danielaka, założenia wielkiego Towarzystwa oświatowego na wzór Macierzy czeskiej. Wniosek subkomitetu przyjęto z entuzyazmem, gorącymi oklaskami i zaraz wybrano komisyę dla ułożenia statutów nowego Towarzystwa. Tak powstało Towarzystwo Szkoły Ludowej. Do komisyi redakcyjnej wybrano: Dra Borońskiego, Dra A. Doboszyńskiego, Mieczysława Pawlikowskiego, Dra Danielaka, Dra Ernesta Adama i podpisanego L. Benedyktowicza. — Komisya ta natychmiast zabrała się do pracy i w przeciągu kilku tygodni statut był gotowy, a jego głównym celem była budowa szkół w tych wszystkich gminach, gdzie ich nie było, a w szczególności na kresach wschodnich, gdzie groziła rutenizacya i na kresach zachodnich, gdzie dziatwę polską germanizowano. — Były wielkie trudności z zatwierdzeniem statutu, władze bowiem centralne nie chciały się zgodzić na działalność Towarzystwa Szkoły Ludowej w Galicyi i na **Ś l ą s k u**, jednak po długich staraniach i upływie prawie roku ministerstwo statut zatwierdziło tak, że w r. 1891 Towarzystwo mogło się zorganizować i przystąpić do działania.

Pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa Szkoły Ludowej prezesem swoim wybrało poetę i naczelnego redaktora »Nowej Reformy« Adama Asnyka. — Na wiadomość o założeniu tak sympatycznego Towarzystwa przysłał z Ameryki Erazm Jerzmanowski 10.000 złr. (20 tysięcy koron) jako fundusz zakładowy. Ten pierwszy wielki dar stał się podwaliną funduszu żelaznego Towarzystwa. Zaczęły płynąć dary i wkładki z całego kraju, powstał cały szereg Kół, najpierw w Stanisławowie, Przemyślu, w Tarnowie, w Suchej, w Wadowicach, cały zastęp gorących patryotów zabrał się do pracy około organizacyi tych Kół i około zbierania funduszów na cele Towarzystwa. Muszę wymienić choć kilka nazwisk tych, którzy w początkach istnienia Towarzystwa największe położyli zasługi, a do nich zaliczam śp. Ludomira Biechońskiego, śp. Przemysława Kotarskiego, śp. Lesława Borońskiego, śp. Mieczysława Pawlikowskiego, p. Maryę Siedlecką, p. Bujwidową, p. Owczarkiewiczównę, Dra Danielaka, Dra Bogdanika z małżonką, starostę Piwockiego, redaktora »N. Ref.« Józefa Łokietka, Dra E. Adama, Dra Z. Kostkiewicza i bardzo wielu, wielu innych, których nazwiska badacz i historyk znajdzie w corocznych sprawozdaniach Towarzystwa Szkoły Ludowej. W pierwszych czasach swego istnienia Towarzystwo to nie miało nawet swego lokalu, a mieściło się w murach redakcyi »Nowej Reformy«, której naczelny redaktor, Adam Asnyk, przez szereg lat jako prezes Towarzystwa przewodniczył.

Przełomowym, można powiedzieć, rokiem w rozwoju Towarzystwa był rok Kościuszkowski, to jest 1894. Na wystawie Kościuszkowskiej we Lwowie urządziło Towarzystwo swój pawilon, a w nim przedstawiło graficznie całą naszą nędzę oświatową, wśród zwiedzających wystawę rozdało kilkadziesiąt tysięcy broszury dra Danielaka p. t. »3.700.000 analfabetów w Galicyi«. — Wstrząsnęło się sumienie społeczeństwa i jak niegdyś broszura Szczepanowskiego o nędzy w Galicyi, tak obecnie potężny głos Towarzystwa Szkoły Ludowej o milionach analfabetów, o krociach tysięcy dziatwy, która się nie ma gdzie uczyć, o 2.000 gminach bez szkoły — nie pozostał bez skutku. — Od czasu wystawy Kościuszkowskiej zaczęła się wielka praca, energiczna, wszechstronna w całym kraju. Towarzystwo Szkoły Ludowej objęło Kołami, czytelniami, szkołami i ochronkami cały kraj, a w porozumieniu z Macierzą śląską wywarło potężny wpływ na podniesienie oświaty i poczucia narodowego na ziemi śląskiej. To też jeżeli dzisiaj w szeregach Legionowych widzimy duże zastępy Ślązaków, to w tem »magna pars fuit« Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Jeszcze jedno wspomnienie z tych czasów mi pozostało, a mianowicie pierwszy wieczór Kościuszkowski w Białej w roku 1894. Uroczystość tę urządził tam wtedy starosta Piwocki i dr Bogdanik. Z najgłębszem wzruszeniem wspominam ten wieczór uroczysty, który odbył się **p o r a z p i e r w s z y** (!) na kresach w szczupłej salce jakiegoś stowarzyszenia rękodzielników. Po przemówieniu wstępnem dra Danielaka, który wraz ze mną, p. Siedlecką i p. Bujwi

Pożegnanie generała Szeptyckiego.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 2 maja.

Z powodu ustąpienia komendanta Legionów gen. hr. Szeptyckiego, mianowanego gen. gubernatorem, odbyło się tu kilka uroczystości pożegnalnych, świadczących, jakie uznanie zdołał sobie gen. Szeptycki w Królestwie zaskarbić. W poniedziałek pożegnał korpus oficerski Legionów gen. hr. Szeptyckiego ucztą pożegnalną, która się odbyła w pięknie przystrojonych lokalach menaży oficerskiej. Znaleźli się na sali komendanci brygad, komendant zaciągu pułk. Sikorski, komendanci pułków i kilkudziesięciu wyższych oficerów, reprezentujących wszystkie oddziały i rodzaje broni, ponadto byli obecni rektor Fałat i delegat N. K. N. p. Downarowicz.

Nowy komendant Legionów pułk. Zieliński powitał imieniem wszystkich oficerów i żołnierzy legionowych generała Szeptyckiego i złożył mu życzenia, by i na nowem stanowisku zaskarbił sobie tyle przyjaźni i uznania, jakiem cieszył się w środowisku legionowem. Głęboko wzruszony odpowiedział gen. hr. Szeptycki, zaznaczając, że rozłąkę uważa za tymczasową i zakończył słowami: Do widzenia!

Silne słowa, z głębi duszy żołnierskiej płynące, wyrzekł następnie pułk. Berbecki, poczem w wykwintnej co do formy a niemniej mocnej w treści przemowie kap. dr. Bobrowski wzniósł kielich na realizacyę idei, która Legiony w bój wiodła: niepodległej Polski. W podniosłym nastroju, wśród dźwięków orkiestry legionowej i śpiewów zaimprowizowanego chóru oficerskiego spędzono wieczór.

Wczoraj popoł. odbyło się u Marszałka Koronnego śniadanie pożegnalne na cześć hr. Szeptyckiego, na którem byli obecni wszyscy członkowie Rady Stanu.

Wieczorem u pp. Dziewulskich przyjęcie na cześć hr. Szeptyckiego skupiło szerokie warstwy społeczeństwa. Między innymi byli niemal wszyscy członkowie Rady Stanu, prezydent ks. Lubomirski, rektor Brudziński, bar. Konopka i wielu wyższych oficerów legionowych. Zebranie miało charakter poważny i zarazem bardzo serdeczny.

Dziś hr Szeptycki opuścił Warszawę i udał się na miejsce swego urzędowania do Lublina.

Objęcie wymiaru sprawiedliwości przez Radę Stanu.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 2 maja.

Departament sprawiedliwości ogłasza następujący komunikat, dotyczący prac przygotowawczych celem objęcia wymiaru sprawiedliwości przez Radę Stanu:

W dniu 25 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Departamentu Sprawiedliwości. Na posiedzeniu byli obecni oprócz członków Rady także delegaci rządów okupacyjnych: niemieckiego radca Dziembowski i austryacko-węgierskiego radca Mueller. Zebranie wypełniły głównie debaty dotyczące sprawy zapowiedzianego objęcia wymiaru sprawiedliwości w Polsce przez Radę Stanu i wyznaczenie przypuszczalnego terminu, w którym objęcie to mogłoby nastąpić.

Zapytywani w tym względzie przedstawiciele rządów okupacyjnych oświadczyli, iż szczerym zamiarem ich rządów jest jaknajszybsze przekazanie faktyczne wymiaru sprawiedliwości pod zarząd Rady Stanu. Przekazanie to zawiera w sobie z punktu widzenia prawno-państwowego objęcie przez Radę Stanu również w pewnym zakresie praw zwierzchnictwa, nieodłącznych od wymiaru sprawiedliwości, stanowiącej w zasadzie atrybut władzy zwierzchniczej. Wobec tego może ono nastąpić tylko w drodze odpowiednich dekretów monarszych. Wydanie takich dekretów wymaga uprzedniego przygotowania warunków, umożliwiających wykonywanie przez Radę Stanu wymiaru sprawiedliwości w całym zakresie, niezwłocznie po akcie przekazania sądownictwa.

Rządy okupacyjne uważają, że jest sprawą własną społeczeństwa polskiego budowanie gmachu swojej państwowości i nie zamierzają czynić w tym kierunku utrudnień, jednakże nie mogą uzyskiwać dekretów monarszych wcześniej, niż ich wykonalność będzie faktycznie przygotowana. Przygotowanie to powinno się wyrazić w powołaniu przez Departament Sprawiedliwości odpowiedniej liczby urzędników, którzyby w dniu oznaczonym mogli objąć wszystkie stanowiska w sądownictwie. Biorąc pod uwagę wykazaną przez Departament najwyższą intensywność pracy wobec konieczności obsadzenia bardzo znacznej liczby urzędów sądowych w Polsce, przypuszczać można, że sprawa może być rozwiązana w ciągu około dwóch miesięcy.

Zasady urządzenia wymiaru sprawiedliwości, ustalone przez Radę Stanu w odnośnym projekcie przepisów, zostały przez rządy okupacyjne uznane i przyjęte za podstawę do przekazania sądownictwa; pewne zmiany projektowane nie dotyczą istoty tych przepisów, a tylko niektórych szczegółów drugorzędnych. Będą one, niezależnie od wymienionych wyżej prac przygotowawczych, przedstawione Departamentowi Sprawiedliwości i omówione na wspólnych konferencyach.

Przedstawiciele obu rządów okupacyjnych mają niepłonną nadzieję, że sprawa ta nie napotka przeszkód i przekazanie wymiaru sprawiedliwości wkrótce stanie się faktem dokonanym.

Po wysłuchaniu tych wyjaśnień Rada Departamentu przeszła do omawiania projektu Ustawy o płacach urzędników sprawiedliwości. Przyjęcie tego projektu jest sprawą wysoce pilną, ponieważ na jego podstawie będą powoływani na służbę w sądownictwie urzędnicy polscy. Ustalono ogólne zasady, które będą wzięte pod uwagę przez Departament przy sporządzaniu listy płac urzędniczych.

Omawiano wreszcie projekt przepisów o moratoryum dla żołnierzy wojska polskiego. Projekt został przyjęty i będzie złożony do zatwierdzenia Radzie Stanu.

Trzeci Maja w Krakowie.

Kraków, 4 maja.

Wielki festyn w parku Jordana.

Dalszym ciągiem wczorajszej uroczystości 3 Maja w Krakowie był wielki festyn, urządzony przez Komitet pań na cele T. S. L. w parku dra Jordana. Mimo pochmurnego nieba, co do wycieczki za miasto nie pociągało, zabawa wczorajsza udała się w zupełności, chodniki, place, pawilony zaniedbanego nieco i opuszczonego parku Jordana ożywiły się i zaroiły tłumami falującej publiczności, wśród której prym wiodły rzesze dziatwy pozaszkolnej i szkolnej obojga płci. Była to masowa wycieczka dziatwy krakowskiej, przybyłej już to samej, już to w towarzystwie rodziców lub gromadnie w towarzystwie nauczycielek i ochroniarek. Zresztą i program festynu i jego atrakcye zastosowane były właściwie dla młodzieży. Zabawę rozpoczął pochód dziatwy ze śpiewami i kwiatami przed pomniki twórców Konstytucyi 3 Maja szkół: I. Koła T. S. L. dr. Lewickiej, ochronki Koła pań T. S. L. i dzieci z Domu Rodzinnego Ligi kobiet; pochód zorganizowała p. Okołowiczówna. Dziatwa umaiła wieńcami pomniki wszystkich twórców Konstytucyi 3 Maja. Wielką atrakcyą zabawy były produkcye wzorowej orkiestry miejskiego zakładu opuszczonych chłopców na Zwierzyńcu pod wytrawną batutą Brata Anioła, oraz orkiestra gimnazyum realnego, wreszcie produkcye mandolinistów. Orkiestry te naprzemian wygrywały prawie wyłącznie pieśni polskie. Ruch w parku ożywiał się z każdą godziną, gdyż na zabawę nadchodziły dalsze tłumy ludzi. Powodzeniem cieszyły się także kosze szczęścia, stoły z kwiatami i bufet z białą babką, którą natychmiast rozdrapano; zabawa przeciągnęła się do samego wieczora, a ponieważ ofiarność publiczności była nadzwyczaj wielka, przeto wątpliwości nie ulega, że festyn przyniósł pomyślny rezultat finansowy. Wieczorem przy pięknej pogodzie rozbawione tłumy powracały do miasta.

Uroczystość 3 maja w załodze Legionów w Krakowie obchodzono w myśl instrukcyi Komendy Legionów, jako święto żołnierskie. Przy raporcie porannym odczytał obecny komendant stacyi zbornej i komendant placu ppor. Romaniszyn następujący rozkaz:

Żołnierze! Święto narodowe 3 maja, jako pamiątka ogłoszenia wiekopomnej i chlubnej dla narodu polskiego konstytucyi majowej z roku 1761 jest zarazem i świętem żołnierskiem. Konstytucya ta starała się nietylko zrównać wszystkie polskie stany, biorąc w opiekę prawną mieszczaństwo i chłopa, ale za najważniejszą podstawę siły i niepodległego państwa polskiego ogłaszała: Rząd i wojsko.

Słów wielu wam dziś nie potrzeba, gdy dość macie za sobą czynów. Dzisiaj oczy całego wyzwalającego się ze stuletniej przeszło niewoli narodu zwracają się słusznie na was nie tylko z dumą, ale i z wiarą, że nadziei w was pokładanej nie zawiedziecie. Jedno wam niniejszem przypominamy: że stanie się to tylko wtedy, gdy postawą godną, służbą wierną, bezwzględnem posłuszeństwem i dyscypliną wykażecie, że zadania wasze istotnie sobie uświadamiacie i żeście do nich duchem dorośli. To miejcie w pamięci bacznej i dziś i zawsze.

Święto dzisiejsze obchodzicie więc podniesieni na duchu, z powagą przystojną naszemu godnemu stanowi.

Po odbytym raporcie wygłosił w jednej z sal koszarowych do zebranych żołnierzy garnizonu krótką żołnierską, a podniosłą przemowę chor. J. A. Toslar, przypominając warunki, wśród których garstka szlachetnych patryotów przeprowadzała ku radości ogólnej narodu konstytucyę majową i zaznaczając ówczesną postawę wojska, które ją także zaprzysięgło, a przeszedłszy do czasów obecnych, w silnych słowach podkreślił obowiązki legionowego żołnierza, który choć nieliczny, jest na oczach całego narodu, winien być więc wzorem żołnierza i patryoty nie od święta, ale na codzień.

Następnie przeprowadził ppor. Suski oddział garnizonowy na uroczyste nabożeństwo do kościoła N. P. Maryi.

Na popołudnie zostali żołnierze zwolnieni od służby.

Ofiarność Krakowa. Przez cały dzień wczorajszy zbierały panie krakowskie przy stolikach w całem mieście datki na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej. Hasło uczczenia rocznicy majowej przez złożenie na oświatę i szkołę polską dorocznego daru narodowego na rzecz T. S. L. stało się u nas od dawna prostym obowiązkiem, który ogół mieszkańców ofiarnie wypełnia. Dzień wczorajszy był tego znakomitym dowodem. Widomym znakiem tej ofiarności były nalepki T. S. L., widniejące masowo na szybach okiennych w całem mieście. A każda nalepka, to 20 h długu, jakie starsze pokolenie złożyło dla polskich dzieci. Niektórzy kupcy ozdobili bardzo gustownie w odznaki majowe wystawy swoich sklepów. Składki przy stolikach płynęły bardzo obficie, nawet najubożsi nie odmawiali drobnej ofiary. Publiczność składała datki w dniu wczorajszym niezwykle ofiarnie, chętnie i dobrowolnie. Kraków spełnił swój obowiązek w dniu 3 Maja.

W teatrach miejskich.

Obydwa nasze teatry miejskie uczciły pamiątkę rocznicy narodowej odpowiednio przygotowanym programem.

W teatrze im. Juliusza Słowackiego wieczór rozpoczął się uwerturą z „Halki", odegraną wzorowo przez orkiestrę Towarzystwa operowego, pod energiczną batutą p. Wallek-Walewskiego. Hucznemi oklaskami dziękowała publiczność wykonawcom. Następnie przy wtórze orkiestry odśpiewał bardzo liczny chór mieszany Towarzystwa operowego kompozycyę p. B. Walewskiego do wiersza St. Stwory „Bogurodzica". Zarówno chór, jak solo, wywarły bardzo silne wrażenie i wywołały szczery poklask.

Z kolei zabrał głos prof. Tadeusz Grabowski i wygłosił rzecz „O znaczeniu Konstytucyi 3 Maja". Prelegent rozwinął w zwięzłej charakterystyce ideowe podłoże ustawy konstytucyjnej, nawiązując je do tradycyj narodowych z czasów piastowskich, a wykazawszy siłę i znaczenie zawartych w niej postanowień zaznaczył bardzo trafnie, że brak siły orężnej i wojska narodowego któreby stanęło w obronie tej konstytucyi, przeszkodził jej przeprowadzeniu ze spodziewanym skutkiem. Zakończył nawiązaniem ideowej strony Konstytucyi z aktem 5-go Listopada 1916 i zakończył wyrażeniem nadziei że Konstytucya 3 Maja pozostanie dla wolnej Polski dyrektywą i punktem oparcia przy ustaleniu przyszłej formy rządu.

Po odczycie, nagrodzonym rzęsistemi oklaskami, odegrali artyści „Dziką różyczkę" Blizińskiego, oraz sztukę Niemcewicza „Kazimierz Wielki". w przeróbce scenicznej J. Wiśniowskiego. Publiczność przybyła nie tak licznie, jakby się ze względu na charakter uroczystego przedstawienia spodziewać było można.

Teatr ludowy uczcił rocznicę narodową wystawieniem niegranej od lat kilkunastu w Krakowie sztuki J. I. Kraszewskiego „Trzeci Maja". Utwór ten, grywany zazwyczaj na uczczenie majowej rocznicy, z biegiem lat pokrywa się coraz bardziej pleśnią czasu, którą zaciera jedynie okolicznościowy narodowo-polityczny charakter widowiska. — W tym nastroju starali się utrzymać sztukę artyści sceny ludowej nie szczędząc starań i wysiłku, aby całości zapewnić odpowiedni powadze wieczoru poziom. Niektóre z ról wypadły też ponad przeciętną miarę okolicznościowego widowiska, odbijając tem korzystniej od innych, które wypadły blado lub zostały przejaskrawione. Wyborną była w roli wojewodzianki Maryi p. Olska, której dobrze sekundowali pp. Heleński, grający z uczuciem rolę posła Kierdeja, oraz p. Pilarski w roli dziada-emisaryusza. Przejaskrawioną w charakteryzacyi i akcentach była rola ambasadora, grana przez p. Czarnowskiego. Przyzwoicie zgranego zespołu widowiska dopełniły panie Horowiczowa i Żukowska, oraz pp. Minowicz, Biesiadecki, Berski i Kijowski.

Teatr był zapełniony szczelnie, a wykonawców żywo oklaskiwano.

Telegramy.

Zarząd Towarzystwa Szkoły Ludowej otrzymał w dalszym ciągu następujące telegramy:

Kraków. Dziękując serdecznie za zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach 3 Maja, uprzejmie donoszę, że niestety z powodu ważnych konferencyj w Kole polskiem nie będę mógł w uroczystości tej uczestniczyć. Łączę wyrazy wysokiego poważania. Juliusz Leo.

Kraków. W dzień jubileuszowy dwudziestopięciolecia jego istnienia zasyłam w imieniu uniwersytetu Jagiellońskiego i swojem własnem najgorętsze życzenia dalszej równo owocnej i całą naszą Ojczyznę obejmującej działalności. Szajnocha, rektor.

Kraków. Zgłaszam niniejszem przystąpienie do Towarzystwa w charakterze członka założyciela, 300 K tytułem wkładki przesyłam równocześnie przez pocztową Kasę oszczędności. Zarazem z okazyi 25-lecia składam serdeczne życzenia jak najpomyślniejszego dalszego rozwoju Towarzystwa. Oby oświata, którą Towarzystwo Szkoły Ludowej tak skutecznie popiera, wzmocniła i rozszerzyła w społeczeństwie poczucie konieczności jedności i zgody, tak potrzebnej naszemu narodowi w chwili, gdy świta dla niego jutrzenka swobody. Z poważaniem i czcią Dr T. Paszkowski.

Lwów. Szczęść Boże dalszej pracy: Jan Kasprowicz.

Lwów. Uczestnicząc w obchodzie lwowskim, witam wielkie święto drogiej naszemu społeczeństwu organizacyi najszczerszem życzeniem, by ten jubileusz, przypadający na ogromną chwilę dziejową, otwierał Towarzystwu nową erę najpiękniejszego rozkwitu i rozszerzonego owocnego działania. Dembowski.

Cieszyn. W dwudziestopięcioleciu celowej, owocnej i pełnej doniosłych zasług pracy obywatelskiej dla wspólnej nam wszystkim lepszej przyszłości, u której progu stoimy, przesyłamy wam z kresów zachodnich gorące i najszczersze życzenia szczęść Boże dalej: Macierz Szkolna, Filasiewicz.

Lublin. Nie mogąc przybyć do Krakowa na uroczystość jubileuszową wielce zasłużonego Towarzystwa Szkoły Ludowej, śpieszę przesłać mu najszczersze życzenia obfitych błogosławieństw bożych na dalszą owocną jego działalność ku chwale bożej, ku podwyższeniu naszego świętego kościoła katolickiego, oraz dla dobra i pożytku naszej Ojczyzny. Ks. Zenon Kwiek, administrator dyecezyi lubelskiej i podlaskiej.

Posen. Herzlichste Jubiläumswünsche wegen Passschwierigkeiten können nicht kommen: Towarzystwo Czytelń ludowych: Szczaniecki und Ludwiczak.

Z wydawnictw narodowych.

Wydawnictwa rocznicowe.

Nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej opuściła prasę popularna rozprawa Stefana Buszczyńskiego pod tytułem: »Ustawa 3 Maja wobec dziejów powszechnych«. Praca ta ukazała się po raz pierwszy w roku 1894, wydana w dwa lata po śmierci autora przez »Komitet wydawnictw Stefana Buszczyńskiego«. Jak wszystkie prace Buszczyńskiego, cechuje ją prawda naukowa, głęboki patryotyzm autora i duch wolności, oraz poczucie godności narodowej i osobistej. Obecne wznowiono wydanie, ogłoszone z okazyi 126 rocznicy 3 Maja, przeznaczone jest do rozpowszechniania w Królestwie Polskiem, gdzie jeszcze panują błędne pojęcia i fałszywe poglądy na wiele kwestyj, związanych z naszą narodową przeszłością.

»Trzeci Maj«. Z przedmową H. M. (Biblioteka pamiątek narodowych). Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Książeczka niniejsza, mająca charakter okolicznościowy, przynosi zbiór wspomnień, dotyczących tej wielkiej chwili dziejowej. Rozpoczyna ją opis ogłoszenia ustawy majowej, wyjęty z dzieła Kraszewskiego: »Polska w czasie trzech rozbiorów«, następnie idzie opis dni majowych w Warszawie, podany według pamiętników Jana Duklana Ochockiego. Po tym wstępie idzie część dokumentalna, a więc tekst prawa o miastach z 18 kwietnia 1791 roku, tekst konstytucyi z 3 maja 1791 roku, oraz »Lista imienna zapisanych w księgę miejską Warszawy w dniu 29 kwietnia 1791 roku. Dalej pomieszczono »Opisanie iluminacyi miasta Warszawy dnia 8 maja 1791 roku w dzień imienin królewskich według Makulskiego, »Współczesne opinie cudzoziemców o Konstytucyi 3 Maja »Pierwsza rocznica Konstytucyi 3 Maja w Warszawie« (1792 r.) przez Wł. Smoleńskiego, wreszcie opis nawałnicy w dniu 3 Maja 1792 roku w Warszawie według pamiętników Michała Starzeńskiego. Dopełnia zawartości książki »Opis setnej rocznicy Konstytucyi 3 Maja w Warszawie w roku 1791« według zapisków »Kuryera Warszawskiego«, oraz »Katechizm narodowy 1791 r.«, przedrukowany z dodatkami według drugiej edycyi Gröllowskiej.

Kronika.

Kraków, 4 maja.

Poufne posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się dzisiaj o godz. 12 w południe w sali obrad Rady.

Wiadomości osobiste. Minister dr Bobrzyński i prezes Koła polskiego dr Biliński przyjeżdżają dzisiaj do Krakowa.

Ludowcy a Koło polskie. W ostatnim numerze »Piasta« znajdujemy wstępny artykuł, podpisany przez posła Witosa, pod tytułem: »Czy ludowcy mogliby z Koła polskiego wystąpić?« W artykule tym poseł Witos, odpowiadając, jak twierdzi, na interpelacye licznych członków stronnictwa w kwestyi możliwości wystąpienia P. S. L. z Koła polskiego, którą niedawno wysunął »Piast«, najpierw zaznacza, że »artykuł, umieszczony w »Piaście«, był raczej wyrazem goryczy, aniżeli groźby, i tak go też brać należy«.

Następnie jednak zaznacza szereg różnic, jakie istnieją pomiędzy klubem ludowców a Kołem polskiem w niektórych sprawach, a zwłaszcza ekonomicznych, a w końcu oświadcza:

»Z Koła lekkomyślnie ludowcy nie wystąpią, ale, gdyby przyszła chwila, co zdaje się nie jest wykluczonem, że wyżej wypadnie postawić dobro narodu i ludu, aniżeli szkodliwą solidarność, to wtenczas i na ten krok się zdobędą«.

Z uniwersytetu. Stanisław Gadulski, urzędnik Kasy oszczędności miasta Krakowa, rodem z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

»Judasz z Kariothu« z Ludwikiem Solskim. Dzisiaj rozpoczyna swą gościnę na scenie im. Juliusza Słowackiego znakomity gość, Ludwik Solski, którego występy są zawsze szeregiem tryumfów i świętem wielkiej sztuki w naszym teatrze. Obecną swą gościnę rozpoczyna świetny artysta wspaniałą kreacyą »Judasza« w dramacie K. Rostworowskiego, którą genialna odtwórczość Ludwika Solskiego postawiła w rzędzie najświetniejszych w historyi sceny polskiej. Obok gościa, role główne objęli pp.: Łuszczkiewicz (Rachela), Jarszewska (Marya), Kosmowska (Salome), oraz panowie: Stanisławski (Annasz), Nowakowski (Kaiphasz), Bończa (Rabban Ananel), Jednowski (Piotr), Biegański (Jan), Frączkowski (Eleazar).

»Róża ze Stambułu«. Scena ludowa występuje w poniedziałek przyszłego tygodnia z premierą operetkową, najświeższą nowością wiedeńską Leona Falla pod tytułem: »Róża ze Stambułu«. Trzyaktowa operetka twórcy »Rozwódki« i innych popularnych już utworów lżejszej muzyki, osnuta jest na tle egzotycznego libretta Juliusza Brammera i Alfreda Grünwalda o akcyi, toczącej się w dwóch pierwszych aktach w Konstantynopolu. Malowniczej pod względem wystawy a oryginalnej w muzyce przygotowuje nasz teatr ludowy okazałą oprawę sceniczną; partye główne objęli pp.: Krajewska, Harasimowicz, Miller, Besiadecki i Minowicz.

Uratowany dach na kościele św. Anny. Jak już donieśliśmy, postanowiona rekwizycya pokrycia miedzianego dachu kościoła św. Anny została z polecenia cesarza Karola I. wstrzymana. W ten sposób uratowano cenną ozdobę pamiątkowej i zabytkowej świątyni krakowskiej; zabiegi prepozyta kościoła św. Anny, ks. dra Józefa Caputy, odniosły skutek pomyślny.

W ubiegły poniedziałek delegacya komitetu kościelnego, złożona z prepozyta ks. dra Caputy i dra T. Bednarskiego, udała się do Antoniego hr. Wodzickiego z podziękowaniem za pośrednie wyjednanie u cesarza zwolnienia od rekwizycyi pokrycia dachu kościoła św. Anny.

Fałszowanie środków żywności. Liczne fakta dowodzą, że nadzór nad sprzedawanymi w Krakowie środkami żywności pozostawia wiele do życzenia i że fałszowanie ich, n. p. kiełbas, mąki, chleba, wódek i t. d. przybiera rozmiary coraz większe. Wprowadzane są również coraz częściej w handel surogaty niektórych środków spożywczych; są one bezwartościowe i bardzo drogie. Wystarczy n. p. wspomnieć o surogatach czekolady i kakao bez najmniejszej wartości odżywczej. Zamiast miodu pszczelnego, sprzedaje się słodycz ze skrobi i t. d. Kupowane teraz często węgierskie salami jest także często fałszowane i wyrabiane z najlichszego mięsa.

Wprowadzenie nadzoru nad środkami żywności i uregulowanie sprzedaży surogatów jest konieczne w interesie ludności. Uregulowanie cen, oraz kontrola nad jakością surogatów uchroniłyby ludność przed wyzyskiem i przed złymi skutkami dla zdrowia konsumentów.

Kurz w mieście. Skrapianie ulic, chodników i plant w naszem mieście pozostawia bardzo wiele do życzenia od czasu ustalenia się pogody i słońca, to też całe miasto jest okryte tumanami kurzu. Daje się to szczególnie odczuwać w parterowych mieszkaniach. Tory tramwajowe nie są również zupełnie skrapiane. Po przejeździe wozu tramwajowego robi się nieraz ciemno na ulicach od kurzu. Czyżby w Krakowie zabrakło wody?

Poczta polowa. Dyrekcya poczt komunikuje, że ruch pakietów prywatnych do poczt polowych Nr 425, 528, 640 i 124 został z dniem dzisiejszym wstrzymany, natomiast dopuszczona została wysyłka próbek towarowych do poczt polowych Nr 263 i 449.

Kronika lwowska.

Kuchnie wojenne we Lwowie pod zarządem gminy. Komitet kuchni wojennej pod przewodnictwem komendanta miasta generała Rimla we Lwowie dotąd miał w zarządzie swoim trzy kuchnie dla inteligencyi. Obecnie, po porozumieniu się z zarządem miasta, kuchnie te będą funkcyonowały, jako kuchnie miejskie, zaś komitet kuchni wojennej zajmie się tem intenzywniej jedynie akcyą dostarczania obiadów dla dziatwy szkolnej i studentów.

1 maja we Lwowie. Dzienniki lwowskie poświęcają bardzo wiele miejsca manifestacyi pierwszomajowej, która przybrała niezwykle wielkie rozmiary i dnia tego nadała odrębną cechę fizyognomii miasta. Przed południem odbyło się wielkie zgromadzenie w »Domu Narodnym«, na którem przemawiali: dr Herschthal, Lisiewicz, poseł dr Diamand, jako referent, w imieniu kobiet p. Reizesówna, oraz p. Hankiewicz w imieniu ruskiej partyi socyalistycznej. Następnie uchwalono rezolucyę wzywającą do zawarcia »pokoju stałego, opartego na zasadach wolności narodów«. Po uchwaleniu rezolucyi, zgromadzeni przy śpiewie »Czerwonego sztandaru« wyszli na ulicę, gdzie się jednak zgromadzenie rozwiązało bez urządzania pochodu. — W mieście większa część sklepów była zamknięta.

Zamach samobójczy ucznia gimnazyalnego. We Lwowie onegdaj w domu przy ulicy Obozowej l. 2 usiłował o godzinie 9 wieczorem odebrać sobie życie wystrzałem w głowę 14-letni Władysław Januszewski, uczeń gimnazyalny. W stanie bezprzytomnym odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego, gdzie na drugi dzień rano życie zakończył. Powód zamachu nie jest znany, nie wykluczony jest także przypadek wskutek nieostrożnego manipulowania bronią.

Wielka kradzież we Lwowie. Onegdajszej nocy włamali się złodzieje do sklepu p. Ciechulskiego pod firmą »Finx« przy ulicy Karola Ludwika. Włamanie nastąpiło od podwórza, gdzie mieści się teatr kinematograficzny. Złodzieje zabarli biżuteryę rozmaitego rodzaju, papierośnice srebrne, pugilaresy z najdroższych skór i t. p. Szkoda wynosi około 10.000 K. Policya prowadzi śledztwo, które jednak nie natrafiło jeszcze na ślad sprawców tej olbrzymiej kradzieży.

Kronika warszawska.

Monarchia, czy republika? W Warszawie odbyło się dnia 1 b. m. w lokalu Zjednoczenia mieszczańskiego liczne zgromadzenie, w którem wzięli udział wybitniejsi politycy polscy. Na temat: »Republika, czy monarchia?« dłuższy referat wygłosił p. W. Komarnicki, który oświadczył się w końcowych wywodach za monarchiczną formą rządu dla Polski, podnosząc, że osoba króla musiałaby odpowiadać charakterowi narodu. Prawie wszystkie narodowości, które w XIX wieku odzyskały wolność zaprowadziły u siebie ustrój monarchiczny. To mówi wiele, zwłaszcza, jeżeli dodamy, że zasady demokratyczne zastosowane zostały tam w całej pełni.

W dłuższej dyskusyi nie wystąpił nikt z polemiką. Przemawiali pp.: Kulczycki, Hemnicki, Paciorkiewicz, Korsak, Popiel i Lutomski.

Zjazd Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie. We wtorek rozpoczął się w Warszawie zjazd przedstawicieli Rad Opiekuńczych, pod przewodnictwem Eustachego ks. Sapiehy. Sprawozdanie zarządu z działalności Rad Głównych Opiekuńczych w pierwszym kwartale roku bieżącego przedstawił mecenas St. Staniszewski który także omówił stosunek R. G. O. do Rady Stanu. Z kolei A. Olszewski referował stan finansów R. G. O. Ogółem do dnia 31 marca b. r. otrzymano 5,843.022 rubli, wydano 5,640.891 rubli.

Na wniosek Eustachego ks. Sapiehy uchwalono wniosek następujący:

„VI-ty Zjazd przedstawicieli Rad prowincyonalnych po wysłuchaniu sprawozdania zarządu R. G. O. o ogromnej i ofiarnej pomocy niesionej przez Komitet Poznański ludności Król. Polskiego — przesyła w imieniu tej ludności wyrazy głębokiej podzięki rodakom z pod zaboru pruskiego, którzy, przejęci obywatelską troską o losy współbraci z niesłabnącym nigdy zapałem nie szczędzą ofiar swego mienia, składając tym szczytny dowód narodowej jedności". Telegram ten wysłano na ręce ks. arcybiskupa Dalbora.

Na zebraniu omawiano wszechstronnie szczegóły opieki nad młodzieżą.

...dową z Krakowa na ten wieczór do Białej przybył, nastąpiły produkcye muzyczne i wokalne, wśród których podpisany wypowiedział końcowy fragment »Bitwy Racławickiej« Lenartowicza. Jakby dziś pamiętam, co to za szalony powstał entuzyazm, oklaski, brawa i okrzyki, lud polski w Białej był bowiem wówczas po raz pierwszy na uroczystości narodowej i słyszał o Naczelniku Kościuszce i Racławickiej chwale. Po skończeniu uroczystości zebrano składkę na budowę pierwszej polskiej szkoły w Białej, a zebrano 44 reńskich i tych 44 guldenów, to był fundusz zakładowy na budowę polskiej placówki na kresach, złożony przez tamtejszy lud polski.

Na tem kończę moje wspomnienie z lat ubiegłych, którego treścią przytoczonych czynów i zdarzeń pragnąłem wskrzesić i uczcić pamięć tych zasłużonych Ojczyźnie Mężów, co legli już w grobach, z tem równocześnie uzasadnionem przeświadczeniem, że i ci, co zostali przy życiu, mają prawo nie dla czczego rozgłosu poszczycić się gorącem udziałem w pracach i dążeniach około wzniesienia podwalin tego gmachu, który nosi szczytne miano Towarzystwa Szkoły Ludowej.

W Krakowie 3 maja 1917 r.

Ludomir Benedyktowicz.

Od p. dra Doboszyńskiego, który należał do założycieli Towarzystwa Szkoły Ludowej, otrzymujemy następujące wyjaśnienie w tej sprawie:

Z wielką przyjemnością odczytałem barwne przedstawienie p. Benedyktowicza, w swej zasadniczej treści prawdziwe, poczuwam się jednak do obowiązku sprostować niektóre szczegóły, a zwłaszcza daty.

Nie w październiku 1890, ale w lipcu 1891 odbyło się to zebranie patryotyczne, na którem uchwalono podaną przez dra Danielaka myśl założenia Towarzystwa oświatowego dla ludu. To zebranie odbyło się tedy w trzy miesiące po obchodzie setnej rocznicy Konstytucyi 3 maja, i z tą pamiątką łączyło się tylko nastrojowo. P. Benedyktowicz brał udział w tem zgromadzeniu, ale zapewne brał udział także w zebraniu patryotycznem, które się poprzednio, jeżeli dobrze pamiętam, w lutym 1891 odbyło i miało na celu przygotować godny obchód setnej rocznicy ogłoszenia Konstytucyi 3 maja. W pamięci jego zatarły się obydwa zgromadzenia.

W lipcu 1891 zebraliśmy się w innym celu, ażeby obmyśleć jakąś akcyę na smutną pamiątkę zbliżającej się setnej rocznicy drugiego rozbioru Polski.

Kto na tem zebraniu przewodniczył, nie pamiętam, przypuszczam, że ś. p. Kotarski, a nie wierzę, żeby przewodniczył, jak p. Benedyktowicz podaje, ś. p. Mieczysław Pawlikowski, wiem bowiem, że on się odnosił do tej akcyi bardzo sceptycznie, czemu, w swój sposób, dał wyraz po ukonstytuowaniu Towarzystwa, uiszczając tytułem wkładki na członka założyciela nie 100 złr., jak statut przepisywał, lecz tylko 95 złr.

Uchwała założenia Towarzystwa zapadła na pierwszem i jedynem zebraniu, a wykonanie uchwały powierzono komitetowi z 12 członków. Tak wybrany komitet zabrał się zaraz do dzieła, wybierając subkomitet z 3 członków: ś. p. dr Borowskiego, dra Danielaka i mnie. Ja zostałem obrany referentem i za parę dni przedłożyłem projekt statutu, który był zaraz wzięty pod obrady, tak, że już dnia 31 lipca 1891 przedłożyłem statut władzom. Podanie podpisali wszyscy członkowie komitetu, a jako podający, ja byłem wymieniony. Z ostrożności wziąłem dowód na założenie Towarzystwa i ten dowód złożyłem obecnie do rąk prezesa Towarzystwa dra Ernesta Bandrowskiego. Podnoszę ten szczegół dla ustalenia daty założenia Towarzystwa.

P. Benedytowicz pisze, że upłynął prawie rok, zanim ministerstwo statut zatwierdziło. Wedle ustawy wchodzi jednak stowarzyszenie zgłoszone w moc prawną, jeżeli władza do 4 tygodni towarzystwa wyraźnie nie zakaże. Obawiając się, że namiestnictwo, na którego czele stał wówczas Kazimierz Badeni, zechce traktować Towarzystwo Szkoły Ludowej, jako polityczne i podciągnąć je pod bardzo ograniczające postanowienia dla związków politycznych (— nie wolno zakładać filij etc.—), rozciągnęliśmy zakres działania Towarzystwa na całe państwo, i z tego powodu rzecz przeszła pod decyzyę ministerstwa spraw wewnętrznych. Ministerstwo odmówiło zatwierdzenia statutu. Dotyczący reskrypt z 30 września 1891 na moje imię wydany złożyłem również do rąk prezesa Towarzystwa.

Zastosowawszy się do wytkniętych nam usterek przedłożyliśmy statut ponownie do zatwierdzenia i tym razem uzyskaliśmy je.

Adam Doboszyński.

Ze świata.

Dziennikarze czescy przeciwko cenzurze. Związek dziennikarzy czeskich (»Jednota českych novinařu«) wystosował do prezydenta ministrów hr. Clam-Martinica następujący protest:

»Rozważając stosunki prasowe, jako też praktykę cenzuralną, która znacznem ograniczeniem swobód prasy coraz nowo daje podstawy żażalenia Związek dziennikarzy czeskich żąda, by dla wszystkich pism wydano jednolite przepisy cenzuralne, co najwyżej z uwzględnieniem różnicy stref wojennych, tak, iżby jednakowo stosowano cenzurę do wszystkich dzienników, bez względu na to, jakim posługują się językiem. Szczególnie na wytknięcie zasługują stosunki prasowe w Pradze, gdzie pismom nadsyła się artykuły, które one drukować muszą, jako swoje własne, nie wolno bowiem nawet zaznaczać, że są to rzeczy nadesłane. To postępowanie stoi w sprzeczności z głównemi zasadami dziennikarstwa, więcej nawet, ma charakter upokarzający, gdyż wywołuje wrażenie, jakoby pismo było redagowane nie przez redakcyę, lecz przez państwowe organy prasy. Jakkolwiek czasy wojenne zmuszają do nadzwyczajnych zarządzeń, to jednak państwowa konstytucya niemniej stanowczo wymaga, by dziennikarstwo pod publiczną odpowiedzialnością rozwijało się swobodnie i miało prawo zajmować się przynajmniej sprawami wewnętrznej polityki i ekonomicznemi. Dziennikarstwo z piętnem zawisłości musiałoby stracić zaufanie ogółu i nie mogłoby w krytycznych czasach ze skutkiem spełnić moralnego swego zadania«.

Memoryał ten przesłano równocześnie posłom czeskim.

Włamywacze-ironiści. Wychodzący w Katowicach dziennik »Górnoślązak« donosi z miejscowości Nowawieś w powiecie sztumskim: »Pastor z kazalnicy napomniał uroczyście do jak największej oszczędności i ograniczeń z żywnością, wskazując na zasadę: »Musimy zwyciężyć i przetrwać koniecznie!« — Następnej nocy wypróżnili mu włamywacze spiżarnię, a na drzwiach jej przytwierdzili kartkę z napisem: »My przetrwamy!« Po sprawcach niema śladu«.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 4 b. m.: »Judasz z Kariothu«, dramat K. Rostworowskiego (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

W sobotę, dnia 5 b. m. »Skąpiec Moliêra (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 5 maja, po południu: »Popychadło«, sztuka J. Szutkiewicza; wieczorem: »Wesoły astronom«.

Ślub. Dnia 1 maja odbył się ślub panny Heleny Maryi Baldwin Ramułtówny, córki dra Kazimierza de Baldwin Ramułta i Bronisławy z Stumberg Łopackiej, z panem Teodorem Szeliga Podsońskim, c. i k. rotmistrzem ułanów. 3984

† Dr Julian Ochorowicz.

Jak już donieśliśmy, dnia 1 maja zmarł nagle w Warszawie na udar sercowy, w mieszkaniu swojem przy ulicy Kruczej l. 44, dr Julian Ochorowicz.

Ś. p. Julian Ochorowicz urodził się w Radzyniu w roku 1850. Średnie wykształcenie otrzymał w Lublinie, poczem ukończył uniwersytet warszawski ze stopniem kandydata nauk przyrodniczych, a na wszechnicy lipskiej uzyskał stopień doktora filozofii.

Po powrocie do kraju Ochorowicz osiadł w Warszawie, gdzie brał czynny udział w pracy publicystyczno-dziennikarskiej, jako jeden z gorliwszych członków tak zwanego postępowego obozu pozytywistów warszawskich, zasilając organ tego obozu »Niwę« artykułami treści filozoficznej. — Gdy »Niwa« przeszła do obozu konserwatywnego, Ochorowicz oddał się pracy ściśle naukowej, a powołany na wszechnicę lwowską, jako docent filozofii, pracował jednocześnie na polu medycyny i elektrotechniki, badając cholerę, a nadto konstruując telefon o zasadzie odmiennej od Edisona, który obiegł cały świat, jednając mu rozgłos poza krajem. Jednocześnie Ochorowicz oddawał się badaniom magnetyzmu zwierzęcego, nie zaniedbując niwy piśmienniczej, której przysporzył szereg dzieł naukowych, będących owocem mozolnych jego studyów, a i popularyzujących zaniedbane u nas dziedziny wiedzy.

Z prac jego, wydanych oddzielnie, encyklopedya wymienia:

»Jak należy badać duszę« (1871), »Miłość i zbrodnia, wiara i moralność« (1870), »O wolność woli« (1871), »Duch i mózg« (1872), »O kształceniu własnego charakteru« (1873), »Bedingungen des Bewusstwerdens« (1874), »O zasadniczych sprzecznościach, na których wspiera się cała nasza wiedza o wszechświecie« (1874), »Z dziennika psychologa« (1876), »Listy do przyszłej narzeczonej« (1877), »O twórczości poetyckiej ze stanowiska psychologii«, »O zjawiskach zdwojenia w życiu duchowem człowieka« (1871), »Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny filozofii, pedagogiki i nauk przyrodniczych« (1879), »Szkice teoryi objawów szczątkowych (1880), »Wiedza tajemna w Egipcie« (1898), »Bezwiedne tradycye ludzkości« (1898) i wiele innych. W roku 1900 wybrano Ochorowicza prezesem Kasy literackiej w Warszawie, z którą żył się zasłużony uczony najbardziej i do której zawsze powracał, mimo częstych wycieczek naukowych.

Interesując się żywo wiedzą tajemną, naukowo traktowaną, Ochorowicz zjednał sobie zasłużone imię w tej dziedzinie. Jako psycholog, był lekarzem dusz ludzkich — często udawano się do niego po radę, której nikomu nie skąpił, zwiaszcza nieszczęśliwym i przez los wydziedziczonym. — Ostatnio, jako rzecznik w tej dziedzinie, stanął w warszawskim sądzie okręgowym w charakterze eksperta w sprawie ojca Skalskiego, który w przystępie szału zamordował swoje dzieci. Piękne jego przemówienie sądowe, nacechowane znajomością duszy ludzkiej, zamknęło piękną kartę księgi jego pracowitego żywota.

Z Warszawy donoszą pod datą 2 b. m.:

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w siedzibie Towarzystwa Miłośników przyrody Julian Ochorowicz miał wygłosić odczyt: »O obłędzie kryminalnym«. Zebrali się słuchacze w sali, oczekując na prelegenta. Po 12 minutach wyczekiwania zamiast prelegenta zajął miejsce na katedrze dr Sempołowski i wzruszonym głosem oświadczył: »Tego, co miał wygłosić odczyt, już niema. Był jeszcze wczoraj, rozmawiał z nami, dyskutował, a dziś już go niema. O godzinie pół do 7 zmarł nagle. Jest to strata dla nauki polskiej ogromna, niepowetowana. Zmarł znakomity uczony polski i prezes naszego Towarzystwa«.

Wiadomość ta wywarła ogromne wrażenie. Pamięć zmarłego, który jeszcze wczoraj snuł plany poważnej pracy nad psychologią języka polskiego, zebrani uczcili przez powstanie.

Dział ekonomiczny.

* Zgłaszanie zapasów żelaza. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości interesowanych, iż komisya dla obrotu żelazem (Eisenkommission) w Wiedniu zarządziła na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z 31 stycznia 1917 r. Dz. p. p. L. 43 obowiązek zgłaszania żelaza oraz wyrobów żelaznych.

Zgłoszeniu podlegają: żelazo surowe (żelazo odlewne, tudzież stalowe) w ilościach od 10.000 kg wzwyż; półfabrykaty w ilościach od 10.000 kg. wzwyż: dźwigary (Traeger) w ilościach od 10.000 kg. wzwyż; żelazo okrągłe, kwadratowe, płaskie, wstęgowe, fasonowe, szyny kopalniane, oraz do kolei polowych, obręcze, żelazo do okien w ilościach od 10.000 kg. wzwyż; drut (Walzdraht) w ilościach od 5.000 kg. wzwyż; blachy grube i cienkie w ilościach od 5.000 kg. wzwyż; rury z żelaza kutego w ilościach od 2.500 kg. wzwyż.

Obowiązani do zgłoszenia są posiadacze oraz przechowawcy zapasów, w szczególności zakłady wytwórcze i przerabiające, budowniczy oraz przedsiębiorstwa budowlane, handlarze żelaza, handlarze materyałów budowlanych, zastępcy, agenci, posiadający składy komisowe, bankowe oddziały towarowe, spedytorzy, tudzież składy.

Wyjęte z pod tego obowiązku są jedynie zakłady rządowe.

Pierwsze zgłoszenie ma nastąpić wedle stanu z 1 maja 1917 r. przed 8 maja br., dalsze zgłoszenia ósmego dnia wedle stanu z 1 każdego miesiąca. Formularze są do nabycia w biurze Izby.

Zakłady oraz osoby obowiązane do zgłaszania z wyjątkiem przedsiębiorstw trudniących się przeróbką żelaza, zgłosić winny równocześnie ze wspomnianem zgłoszeniem na specyalnych formularzach zapasy żelaza okrągłego oraz kwadratowego (łącznie z żelazem betonowem) o grubości od 6 do 20 mm. Przedsiębiorstwa przerabiające żelazo podać mają zapasy tego rodzaju żelaza jedynie w wykazie ogólnym.

Zgłoszenia ogólne jako też specyalne nadsyłać należy na ręce komisyi dla obrotu żelazem (Eisenkommission) w Wiedniu (k. u. k. Kriegsministerium Wien II, Taborstrasse 8a). Zgłoszone zapasy żelaza okrągłego oraz kwadratowego (łącznie z żelazem betonowem) o grubości od 5 do 20 mm. zajęte zostają na rzecz zarządu wojskowego. Dowolne dysponowanie tymi zapasami jest wzbronione. O zmianie miejsca przechowania zapasów zawiadomić należy komisyę w przeciągu trzech dni.

Przejazd cesarza Karola przez Kraków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kraków, 4 maja.

Specyalny pociąg dworski, wiozący monarchę, przejechał dziś przez Kraków. Na zaproszenie cesarza, w Krakowie wsiadł do pociągu namiestnik Galicyi, generał kawaleryi br. Huyn.

O pokój odrębny z Austro-Węgrami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 4 maja.

»Allg. Handelsblad« donosi:

Korespondent petersburski »Daily Expressu« podaje do wiadomości, że sprawa przyszłości Austro-Węgier nawet przez najbardziej nieprzyjazne dla monarchii żywioły teraz osądzana będzie z czysto wojskowego punktu widzenia. — Dlatego koalicya pracować musi nad odrębnym pokojem z Austro-Węgrami i domagać się gwarancyi dla spraw poszczególnych narodowości.

Korespondent dodaje, że ta zmiana w usposobieniu dokonała się nie z miłości do Austro-Węgier, lecz ponieważ jest nadzieja, że w ten sposób Niemcy będą łatwiej pokonane.

O prezydenturę Izby.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 maja.

Wszystkie stronnictwa zajmują się kwestyą następstwa po prezydencie Izby posłów dr. Sylwestrze, który od zamiaru rezygnacyi odstąpić nie zamierza. W związku niemiecko-narodowym większość jest za posłem Dobernigiem, mniejszość za posłem Grossem. Inne stronnictwa wymieniają w ostatnich dniach jako kandydata dotychczasowego wiceprezydenta Pernerstorfera.

Stanowisko opozycyi węgierskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 4 maja.

Posłowie Esterhazy i Bethlen zawiadomili prezydenta ministrów, że po konferencyi z przywódcami stronnictw opozycyi nie mogą przyjąć propozycyi prezydenta ministrów.

Reprezentacya interesów monarchii u zagranicy nieprzyjacielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

Dzisiejszy »Fremden-Blatt« w artykule, zatytułowanym »Reprezentacya interesów monarchii u zagranicy nieprzyjacielskiej« podkreśla nadzwyczajne usługi rządu duńskiego około ochrony interesów naszych w Rosyi.

Co do Hiszpanii oświadcza dziennik, że Hiszpania naszym jeńcom wojennym i cywilnym, internowanym we Włoszech i w Portugalii, udziela skutecznej ochrony i że z polecenia króla jego prywatny sekretaryat rozwinął wśród wszystkich państw wojujących szeroką działalność dla pośredniczenia w informacyach o jeńcach wojennych. Następnie wskazuje artykuł na gotowość Hiszpanii do objęcia reprezentacyi interesów austryackich także w Japonii i Salonikach.

Równie gorące słowa podzięki i uznania poświęca dziennik działalności Holandyi, wspominając zwłaszcza cenną działalność szwedzkiego Czerwonego Krzyża, stojącego pod prezydyum ks. Karola szwedzkiego, wskazuje na zasługi księcia około kierownictwa konferencyą delegatów stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w Szwecyi i podkreśla, że teraz Szwecya objęła interesy austryackie w Anglii i jej koloniach oraz w Stanach Zjednoczonych, zadanie, które godne jest pełnego uznania.

Dziennik wspomina dalej o działalności szwajcarskiego rządu związkowego, o zasługach Szwajcaryi około jeńców wojennych, o ogromnej pracy zarządu pocztowego szwajcarskiego i krokach, podejmowanych przy wymianie inwalidów.

Ojciec święty, od którego wyszła inicyatywa do wymiany inwalidów, i Norwegia, która bierze udział w akcyi szpitalnej, działają na równi z innemi państwami neutralnemi przy wielkiem dziele miłości bliźniego.

Ta działalność humanitarna państw neutralnych znajdzie zawsze pełne zrozumienie w monarchii.

W sprawie wstrzymania wysyłki pism niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

»Polit. Corr.« donosi:

Wobec rozszerzanych w ostatnich dniach pogłosek, jakoby rząd austro-węgierski nie pozwalał na dostawę gazet niemieckich do Austro-Węgier, należy stwierdzić, że ani z naszej strony ani ze strony niemieckiej nie wydano podobnego zarządzenia. Kilkodniowe niedochodzenie dzienników niemieckich tłómaczy się, jak stwierdzono tem, że wydane w państwie niemieckiem przepisy o ekspedycyach pocztowych zostały źle zrozumiane przez niektóre władze pocztowe w Niemczech, co wywołało znane opóźnienie w dostawie dzienników niemieckich. Stan ten tymczasem został już usunięty.

Rozłam w rządzie rosyjskim.

(Telefonem).

Sztokholm, 4 maja.

W łonie rządu rosyjskiego nastąpił rozłam. Kiereńskij żąda usunięcia Milukowa.

Rewolucyjna Rosya nie rezygnuje z Chełmszczyzny.

»Echo Polskie« z 11 kwietnia donosi:

Gubernator chełmski Sawełow na własne żądanie został zwolniony z zajmowanego stanowiska i w dniu 23 marca st. st. wyjechał do Moskwy. Zarząd gubernią chełmską, stosownie do rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, objął chełmski wice-gubernator Terenin.

Przeciw tworzeniu „Korpusu polskiego" w Rosyi.

Sztokholm, 4 maja.

»Gazeta Polska«, w Moskwie wychodzący organ narodowej demokracyi, agituje konsekwentnie za utworzeniem »armii polskiej« po stronie Rosyi. W numerze z 13 kwietnia donosi ten dziennik, że dawna »brygada strzelców polskich«, istniejąca przy wojsku rosyjskiem, przekształca się obecnie w »korpus polski«. Organizatorem korpusu jest generał Bylewski.

Jak wiadomo, przeciw tej robocie zaprotestował stanowczo »Dziennik Petrogradzki«. Obecnie organ Aleksandra Lednickiego, »Echo Polskie«, w numerze z 13 kwietnia donosząc o utworzeniu »związku wojskowych Polaków«, zaznacza, że organizacya ta nie ma wcale i mieć nie może barwy politycznej. »Wojskowi polscy, organizując się, **nie tworzą jednak przez to wcale zawiązku armii polskiej.** Nie mają do tego prawa, ani możności. Mogą zabierać w tej kwestyi głos jedynie na równi z innymi współobywatelami. Tworzenie armii jest atrybutem **całego społeczeństwa i całego narodu.**

Jesteśmy pod tym względem tu, na wychodźtwie, w sytuacyi niezmiernie trudnej. Musimy w naszych poczynaniach politycznych **podporządkować się bezwzględnie temu, co się dzieje w kraju.**

My tu na wychodźtwie jesteśmy cząstką całości, która pozostała w kraju i która tworzy kraj. Zanim moglibyśmy przystąpić choćby do dyskutowania o kwestyi armii, musielibyśmy znać opinię narodu i kraju, opinię, wypowiedzianą przez kompetentne organy, przedewszystkiem przez Radę Stanu«.

Polityka Czcheidzego.

Sztokholm, 4 maja.

Donoszą tu z Petersburga:

Rozłam pomiędzy Radą robotników a rządem tymczasowym, któremu Agencya petersburska usiłuje zaprzeczyć, a który faktycznie codzień się zwiększa, narazie załatwiony został dzięki ustępstwom, poczynionym przez Czcheidzego. Ogólnie jednak utrzymują, że Czcheidze, uchodzący za niezwykle zręcznego dyplomatę, umyślnie przechylił się chwilowo na stronę Rządu tymczasowego, aby tem większe i pewniejsze powodzenie osiągnąć na korzyść swojej partyi w sprawie wojny i pokoju. Nie chce on mianowicie planów swych wyjawiać, z tego też powodu uchyla się od uczestnictwa w konferencyi sztokholmskiej, gdzie okoliczności zmuszałyby go do otwartego stawiania kwestyi. Wśród Rady robotników i żołnierzy w ostatnich jeszcze dniach przeważała chęć wysłania delegatów na konferencyę sztokholmską. Uchylenie się od tego w chwili ostatniej uważają wszyscy za krok dyplomatyczny ze strony Czcheidzego.

1 Maja w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 4 maja.

(Ag. pet.). Uroczystość 1 maja trwała w Petersburgu do późnej nocy. W różnych dzielnicach stolicy wzniesiono przeszło 300 trybun, z których mowcy rozmaitych stronnictw wygłaszali przemowy. Większość mowców wzywała naród do ostatka bronić zdobytej wolności. — Nie wygłoszono ani jednej mowy za pokojem odrębnym. Każde słowo przeciw wojnie przyjmowali słuchacze największą obojętnością. — Przemowy zwolenników Lenina prawie wszędzie przerywano okrzykami: Dosyć! milczeć!

W całej Rosyi dzień 1 maja obchodzono z takim samym zapałem, jak w Petersburgu. W wielu miastach, jak w Kronsztadzie, Mińsku i innych, położonych blizko frontu, wzięły także wojska udział w manifestacyach robotniczych. W Jassach armia rosyjska urządziła wspaniałe zgromadzenie, na którem zjawił się także główny komendant generał Szczerbaczew. Żołnierze wręczyli generałowi czerwoną wstęgę, którą generał przyjął z podziękowaniem, oświadczając, że przez całe swoje życie będzie ją nosił jako znak zaufania swych wojsk.

Reforma świąt i kalendarza w Rosyi.

»Echo Polskie« (Moskwa) z 7 kwietnia donosi:

Rząd Tymczasowy poruszył sprawę zaprowadzenia w Rosyi nowego stylu kalendarzowego. Zarazem projektowane jest znaczne **ograniczenie liczby dni świątecznych.** Przedewszystkiem zniesione zostają wszystkie dni galowe, ponadto zaś niektóre święta cerkiewne uznane zostaną jako nieobowiązujące.

Natomiast wprowadzone będą **trzy wielkie święta narodowe:** 2-go stycznia, 1-go maja oraz jeszcze jedno, ku uczczeniu ruchu rewolucyjnego. Data tego święta na razie jeszcze nie ustalona.

Bernard Shaw do Dumy.

Sztokholm, 4 maja.

Bernard Shaw wysłał do komitetu Dumy długą depeszę z gratulacyami, z powodu powodzenia rewolucyi.

Słynny pisarz angielski wyraża radość, że wreszcie Anglii spadł z serca ciężar z powodu usunięcia caratu. Anglia była zmuszona utrzymywać stosunki z Rosyą dla jej armii, którą uważała za kocioł parowy, poruszający motor wielkiej wojny.

Shaw wyraża nadzieję, że nie będzie mocarstwa, któreby się ośmieliło popierać kontrrewolucyę, celem przywrócenia caratu.

W dalszym ciągu swojej depeszy przyznaje Shaw, że opinia angielska ciągle się obawiała, by państwa centralne **nie ogłosiły niepodległej Polski i by nie zwróciły się potem do Anglii** z wyzwaniem, **aby odważyła się odebrać Polsce niepodległość i zwrócić Polskę Romanowom.**

Gdy Rosya i wolność będą bezpieczne — kończy Shaw — przyjdzie czas na kwestye, które dzielą pomiędzy sobą i Rosyan i Anglików i Francuzów, a nie zapominajmy i o Niemcach także«.

Konferencye w Sztokholmie.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 maja.

Zastępcy austryackiej soc.-demokracyi wyjadą do Sztokholmu na konferencyę socyalistyczną dnia 14 maja. Wraz z nimi wyjada do Sztokholmu posłowie Scheidemann i Eber, jako przedstawiciele większości socyalistów niemieckich.

Budapeszt, 4 maja.

»Az Est« donosi z wiarygodnego źródła, że minister francuski Thomas zakomunikował drogą pośrednią Scheidemannowi i Eberowi, że socyaliści francuscy, mimo zapadłej odmownej uchwały, wezmą zapewne udział w konferencyi w Sztokholmie.

Frakcya mniejszości socyalistów francuskich odbędzie 6 bm. konferencyę, celem powzięcia decyzyi co do udziału w konferencyi w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

Dzienniki wieczorne dowiadują się, że **przedstawiciele niemieckich socyalistów w Austryi 12 maja odjadą na konferencyę międzynarodowej socyalnej demokracyi do Sztokholmu. W konferencyi wezmą udział również posłowie czescy socyal-demokratyczni.**

Przejazd okrętów holenderskich z Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 4 maja.

Niederlandzka ag. telegr. donosi:

Z 20 w Anglii stojących okrętów holenderskich, które zrobiły użytek z przyznanego przez Niemcy bezpiecznego przejazdu do Holandyi, **piętnaście przybyło do Holandyi;** pięć rzekomo przebywa jeszcze w Anglii.

Niedobór budżetowy Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 maja.

Wnosząc budżet w Izbie gmin oświadczył minister skarbu Bonar Law:

Wydatki ubiegłego roku podwyższyły budżet o 372 mil. fszt. Wydatek wyższy wywołany jest wydatkami na amunicyę i pożyczkami, udzielonemi sojusznikom i dominiom. **Pożyczki dla sojuszników wynoszą 540 mil.** Od początku wojny udzielono sojusznikom zaliczek w wysokości 828 mil. **Dług narodowy wynosi obecnie 3.854 mil.** Od tego naturalnie trzeba odjąć pożyczki, dane sojusznikom i dominiom.

Co do dochodów państwa to rozwój ich jest zadowalający, żaden z krajów wojujących nie może wykazać tak zadowalających cyfr.

Bonar Law nie proponował żadnych nowych wydatków lecz podwyżkę opłat od przyjemności, podwyższenie podatku tytoniowego i podatku od nadmiernych zasiłków. Wydatki w rb. ocenia minister skarbu na 2.290,381.000 fszt., dochody na 638,600.000 fszt., tak, że suma **1.651,781.000 musi być pokryta przez pożyczkę.** Wstąpienie Ameryki do wojny zmienia sytuacyę finansową. **Rząd amerykański w miarę swojej możności dopomoże Anglii do pokrywania ciężarów finansowych koalicyi.**

Oszczędzanie chleba w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 maja.

Król podpisał wczoraj odezwę w sprawie dobrowolnego ograniczenia konsumcyi chleba. W odezwie król wskazuje na to, że na dworze zarządzono ścisłe racye i napomina ludność, aby celem uniknięcia kart chlebowych pomogła przez ten dobrowolny system.

Sztokholm, 4 maja.

Według pewnych wiadomości, ograniczenie środków żywności w Anglii daje się ogromnie odczuwać. Mnożą się wiadomości, że w niektórych rodzinach panuje głód. **Zwłaszcza trudne jest zaopatrzenie dzieci.**

Lloyd George o możliwości pokoju.

Bazylea, 4 maja.

»Morning Post« donosi, że Lloyd George po zebraniu się parlamentu angielskiego omówi dokładnie możliwości pokojowe.

Zatopienie angielskiego transportowca.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 maja.

Admiralicya ogłasza:

W powrocie do ojczyzny parowiec dla transportu wojsk »Ballarat« (pojemności 11.120 ton) **z wielką liczbą wojsk australskich na pokładzie został dnia 25 kwietnia w odległości 35 mil od wybrzeża storpedowany przez łódź podwodną i zatonął.** Dzięki doskonałemu zachowaniu się wojsk, udało się wszystkich żołnierzy wsadzić na łodzie, które następnie szybko przybyłe łodzie patrolowe odstawiły do portu. Nie było żadnych strat.

Amerykański korpus ekspedycyjny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 4 maja.

(Biuro Reutera). Rząd jest gotowy **wysłać do Europy korpus ekspedycyjny,** o ile sprzymierzeni uznają za celowe wzięcie z przeznaczonych dla transportu środków żywności okrętów dla celów transportu wojska.

Uroczystość 3 Maja w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 kwietnia.

Ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja odbyło się tu wczoraj w kościele polskim na Rennwegu uroczyste nabożeństwo, na którem tłumnie zjawiła się tutejsza Polonia, polska młodzież szkolna z dyrektorami i profesorami na czele i honorowy pluton legionistów. Po uroczystem nabożeństwie ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe kazanie, w którem w wymownych słowach wskazał na konieczność ogólnej zgody narodowej i zjednoczenia wszystkich sił w tej epokowej dla ojczyzny dobie. — Uroczysty obchód w kościele zakończono odśpiewaniem pieśni narodowych.

Wieczorem staraniem „Strzechy" odbył się w sali byłego teatru polskiego uroczysty wieczór, na którym słowo wstępne wygłosił dr Ernest Habicht.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

†

Stanisław Jagniński

urodzony w Garbaczu w Królestwie Polskiem w roku 1877, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1 maja 1917 roku.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odbędzie się w kaplicy cmentarnej w piątek dnia 4 b. m. o godzinie 10 rano, poczem nastąpi złożenie do grobu.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Antonia Stern
Dawid Hochhäuser
rezerwowy porucznik sanitarny
zaręczeni.
Tarnów, 29 kwietnia 1917. 3991-2

Oświadczam, że Zygmunt Laksberger niema nic wspólnego ze synami moimi dr. Leopoldem i Maksymlianem Laksbergerem.
3085 FELIKS LAKSBERGER.

Zgubiono
paszport wystawiony przez prezydyum policyi w Warszawie Nr 26279/3 wraz z przepustką i kartą pobytu w twierdzy.
Znalazca zechce go złożyć w Administracyi „Nowej Reformy" za nagrodą. 4015

Poszukuję posady

jako gospodyni, kucharka u samotnego mężczyzny lub do wyręczania pani; znam się bardzo dobrze na kuchni i gospodarstwie miejskiem. Zgłoszenia pod P. P. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3964 1 3

Starszy pomocnik handlowy

z działu kolonialnego, wolny od wojska, przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia: Wojciech Szeląg, Niepołomice. 3962 1 3

Sierota

inteligentna poszukuje zajęcia jako bona z szyciem lub towarzyszka, także zajęłaby się domem. Reflektuje na wyjazd. Zgłoszenia list. pod Sierota przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3941 1 3

Praktykantkę-ekspedyentkę

inteligentną, z jęz. niemieckim, która przyjmie posadę w sklepie korzennym, cukierni lub kawiarni, poleca konc. Biuro posad i służby w Krakowie, ul. Poselska 20, I p. 3943 1 2

Rutynowana urzędniczka państwowa

z długoletnią praktyką stenografii i pisania na maszynie poszukuje posady w Krakowie, jako korespondentka do języka niemieckiego. Zgłoszenia pod I. S., ul. Batorego l. 13, parter. 3957

Operatora

przyjmie się zaraz. Zgłoszenia pod „Operator" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 3970 1 3

Zakład artystycznej fotografii

„Adela", Kraków, plac Szczepański 2, poszukuje: rutynowanej ekspedyentki lub kasyerki, dozorcy domu, za wysokiem wynagrodzeniem, i chłopca lub panienki do praktyki. Zgłosić się można: ul. Grodzka l. 49, „Adela". 3931 1 3

Montera

do wodociągów, gazu i centr. ogrzewania, oraz czeladnika blacharskiego i ślusarskiego, poszukuje firma: Julian Tokarz, Kraków, ul. św. Jana 10. 3961 1 3

Szopa

około 50 m□, przy nowym dworcu towarowym do wynajęcia. Nadaje się na magazyn. Wiadomość w restauracyi Nagoszinera. 3705 4 5

Dwa pokoje

z os. przedp., elektr., urz. biurowem, ew. telef. do wynajęcia. Ul. Grodzka l. 62, wprost Wawelu. 3637 5 6

Skład części do ROWERÓW najtaniej u H. Niemetza Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175 3492 7 12

Leśnik

lat 30, wolny od wojska, z dłuższą praktyką w większych majątkach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod 3735 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3735 3 3

Panny

dochodzącej Niemki lub Polki poszukuje się do dwóch dziewcząt, 7 i 8 lat. Zgłoszenia między godz. 2—3 po południu. Rynek Kleparski l. 11, II p., na lewo. 3948 1 3

Poszukuję

inteligentnej panienki lub pani na popoł., do dwojga dzieci lat 7 i 10. Zgłosić się osobiście. Ul. Wrzesińska 4 I, na prawo. 3932 1 3

Apteka

na prowincyi poszukuje dzierżawcy od 1 lipca b. r. Zgłoszenia pod „Apteka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3936 1 4

Kupię bez pośrednictwa

kamienicę czynszową, hipotecznie obciążoną, za dopłatą. Dokładny opis z podaniem warunków pod Ceka, Tenczynek koło Krzeszowic. 3947 1 3

Zaraz

do wynajęcia przy ul. Szewskiej l. 15 lokal w sieni; nadaje się na sklep lub magazyn, z wystawą i oświetleniem elektrycz. i gazow. Wiadomość tamże w sklepie P. Anisa. 3933 1 3

Kupię rentowny, korzystnie obciążony, niewielki

dom z ogródkiem

w starym Krakowie. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia tylko listowne z opisem realności, jak również z ceną kupna i obciążeń pod M. S. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3949

Dwóch umeblowanych pokoi

z ewent. użyciem kuchni lub rechaud gazowego poszukuję od 15 maja lub 1 czerwca. Zgłoszenia zaraz pod: „Economie officer" do biura J. Hoposa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 3945 1 2

Szabla i rapier

do szermierki „Solingen" mało używane do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Szermierka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3959

Do sprzedania

5 lamp gazowych, elektromierz, duży kuter, lewar szklany apteczn. i kilkanaście książek na makulaturę Ul. Dunajewskiego 6, parter, w kancelaryi adwokackiej. 3966

Kupię rower

męski, mało używany, silnej konstrukcyi, dobrej marki. Zgłoszenia pod T. J. 1916. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3963 1 4

Prywatnych obiadów

domowych poszukuje przyzwoita panna, Niemka. Zgłosz. z ceną pod „Obiady domowe" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3943

Poszukuję mieszkania

z 4 do 5 pokoi z komfortem, na wysokim parterze lub I piętrze od października. Wiadomość do zarządu hotelu Belvedere. 3968 1 3

Kupię

używaną piłę taśmową. Z. Mikołajski, Kraków, ul. Aryańska 9. 3965 1 2

Wózek dziecięcy

do sprzedania. Ul. Smoleńsk l. 20, II piętro. 3971 1 2

Ważne dla szewców!

Gotowe obcasy ze skóry do nabycia w „Pracowni taniego obuwia", ul. Franciszkańska l. 4. 3924 1 2

Poszukuje się

dozorcy domu

żonatego, bezdzietnego, któryby się znał na ogrodnictwie. Wiadomość u p. Antoniego Tylka, Kraków, ul. Librowszczyzna 7, II p. 3742 3 4

Dobrze prosperująca

restauracya i kawiarnia hotelowa z trafiką na dogodnych warunkach zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia list. pod „Kawiarnia" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3751 3 3

Osoba

inteligentna, w średnim wieku, poszukuje umieszczenia do chorej osoby lub za towarzyszkę, albo też do dzieci za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod W. M. 3879 3 3

Rutynowanego

buchaltera poszukuje Związek producentów paszy, Kraków, ul. A. Potockiego 7. Posada do objęcia od 1 maja. 3756 3 3

Emeryt

samotny, znakomicie polecony, przyjmie pomoc przy gospodarstwie, przełożeństwo obszaru, kontrolę dóbr, kasyerstwo, prowadzenie ksiąg i t. p. — Muszyński, Dobromil. 3337 2 3

Młoda

miła osoba nawiąże korespondencyę z wykształconym mężczyzną. Zgłoszenia pod „Ilona" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3934

Młoda

wykształcona, gospodarna, poważnie myśląca panna z posagiem (blondynka) pragnie poznać w celu matrym. tylko inteligentnego, wykształconego, na dobrem stanowisku, poważnego, o prawym charakterze mężczyznę. Zgłoszenia listowne nieanonimowe, ze szczegółami do Administracyi „Nowej Reformy" pod „Wiosna życia 1917". 3944 1 2

ZAPROSZENIE.

We wtorek dn. 8 maja o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu przy ulicy Garbarskiej l. 11

Zwyczajne Walne Zebranie członków Stow. Katol. Kasy Pogrzebowej.

Zaprasza Wydział.

3942

Majątek ziemski

w powiecie dobromilskim, obszaru przeszło 400 morgów, w tem około 80 morgów lasu, jest do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli Notaryat w Bukowsku. 3667 1 2

Poszukuje się

kucharza.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod Kucharz 3952. 3952

W pensyonacie „Savoy"

ul. Karmelicka l. 8, I p., pokoje do wynajęcia zaraz i od 1-go maja Obiady na miejscu i na miasto. 3219 9 10

Powozik

karetka, lando, wozy do sprzedania, Grobla 5. 3787 4 4

Agronom

wolny od wojska, znakomity teoretyk i praktyk w gosp. różnego typu, poszukuje stosownej posady zaraz. — Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje prof. Józef Migacz, Nowy Sącz, ul. Długosza 10. 3785 3 3

„Zasady prawne odszkodowań wojennych"

przez Dra Ignacego Apfelbauma, adwokata krajowego w Tarnowie, wydane nakładem księgarni Józefa Pisza w Tarnowie, 8-ve, str. 37.

Broszurka, w której autor w znakomitem streszczeniu, począwszy od obowiązującego z dawien dawna prawa zwyczajowego, prawa rzymskiego i kodeksu napoleońskiego, przytacza wydane od XVIII wieku polecenia gabinetowe, dekrety kancelaryjne, instrukcye ministeryalne, orzeczenia Trybunału, wyroki sądowe i inne, procederem prawnym objęte rozporządzenia w sprawie świadczeń i odszkodowań wojennych.

Autor, wskazując na przykład Rzeszy niemieckiej, uznaje konieczność wydania w Austryi ustaw odszkodowawczych, ustalających obowiązek Państwa wynagradzania takich strat obywatelskich. 3164 7 10

Cena egzemplarza 1 K 50 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Na koszta ekspedycyi należy dołączyć 30 hal. Skład główny w księgarni J. Pisza w Tarnowie.

L. 2783/917. 3951 1 2

Ogłoszenie.

C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce rozpisał publiczną licytacyę na dzień 23 maja 1917, godzinę 11-tą przed południem, celem zabezpieczenia dostawy około:

150 m³ drzewa jodłowego ciosanego,
1920 m³ „ „ okrągłego,
270 m³ desek jodłowych,
20 m³ „ świerkowych,
25 m³ „ sosnowych.

Bliższych szczegółów udziela wymieniony Zarząd salinarny.

Do wynajęcia przy ul. Bilch, l. 4.

Na III piętrze: 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, oświetlenie elektryczne i t. d. od 15 maja 1917 r. Wiadomość u dozorcy domu. Oglądać można od godz. 10—11 i 1—3. 3972 2 0

Na IV piętrze: 1 pokój z piecem kuchennym od 15 maja

Wypożyczalnia nut

księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

została przeniesioną na ul. św. Tomasza l. 12 (Grand Hotel).

Wypożyczalnia ta jest bogato zaopatrzona w utwory muzyczne na fortepian (2 i 4 ręce), skrzypce z fortepianem oraz wielki wybór pieśni do śpiewu.

Warunki: 2948 10 0

Rodzaj abonamentu	mies.	kwart.	półrocz.	rocznie	Kaucya
Abonament bez premii					
I. miejscowy					
a) 4 kawałki	2·50	6·00	12·00	20·00	6 koron
b) 6 kawałków	3·00	8·00	16·00	30·00	
(z prawem zmiany każdego dnia)					
II. zamiejscowy					
30 kawałków	—	10·00	18·00	30·00	12 koron
(z prawem zmiany raz na miesiąc)					

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie. Wszelkie wpłaty, korespondencyę i zwroty nut należy uskuteczniać pod wyżej wymienionym adresem

Na większą skalę

prowadzona od 25 lat fabryka wyrobów cukierniczych w Krakowie, z liczną doborową klientelą miejscową i zamiejscową, z powodu stosunków rodzinnych i wyjazdu do odstąpienia. Zgłoszenia tylko pisemne pod adresem: Zakład rytowniczy p. Stefana Czaplickiego, ul. Grodzka l. 2. 3563 5 10

Towarzystwo Katol. Właść. Realności

ul. Karmelicka 12, parter, w podwórzu.

Wkładka roczna 8 K. Dla członków bezpłatna porada prawna w sprawach podatkowych, zastępstwo w c. k. Administr. podatk., bezpłatne pośrednictwo w wynajmie mieszkań. Wykazy zgłoszonych przez członków na sprzedaż i poszukiwanych do kupna domów, will, parcel, majątków i t. d. Obliczanie rentowności przy kupnach i zamianach domów i t. d. Pomoc przy regulow. hipotek. Rewizya wymiaru podatku dom.-czynsz. Biuro administracyi realności. Różne druki i broszurki dla P. T. właść. domów i t. d. Biuro otw. od godz. 9—12½ i od 3—6. 3188 7 13

8-kl. filologiczne gimnazyum męskie Towarzystwa „Uczelnia" (społeczne)

w Łodzi, Nowocegielniana 9

poszukuje od nowego roku szkolnego nauczycieli do wykładu jęz. polskiego i literatury, łaciny i historyi powszechnej. Oferty ze świadectwami i curriculum vitae nadsyłać należy na ręce dyrektora gimnazyum. 3755 2 5

Kupię natychmiast 200—1000-morgowy

majątek lasowy

albo rębny drzewostan sosny, jodły, świerka, z tartakiem w pobliżu kolei. W razie trudności bankowych, przy wydzieleniu lasu z większych obszarów rolnych, przeprowadzę korzystnie spłatę obciążeń hipotecznych. Zgłoszenia bezpośrednie z wyszczególnieniem rodzaju, wieku i ilości rębnego drzewostanu, warunków zwózki, rozporządzalnej siły roboczej, wysokości wymaganego wkładu pod „Dostawa skarbowa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3789 3 3

L. 1864. 3837

Konkurs.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

inspektora leśnictwa

którego zadaniem będzie udzielanie fachowych porad członkom Towarzystwa we wszelkich działach gospodarstwa leśnego, nie wyłączając działu handlu drzewem.

Wymagane są kwalifikacye na samoistnego gospodarza leśnego, oraz dłuższa praktyka w samoistnem prowadzeniu większych lasów.

Pobory, stosownie do wykazanych kwalifikacyi, począwszy od 6000 K rocznie przy zwrocie kosztów objazdów służbowych.

Umowa na rok próby.

Termin obsadzenia posady zależny od umowy.

Podania należycie udokumentowane wraz z krótkim życiorysem, należy wnosić do Sekretaryatu Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, w terminie do 1 czerwca b. r.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Sekretarz: Pawlikowski m. p. Prezes: Czartoryski m. p.

Konc. Biuro przepisywania i pomnażania pism Heleny Pałuskiej, ul. Floryańska 34

Szkoła pisania na maszynach.

Nauka stenografii polsk. i niem. Kurs rozpoczyna się 10 maja b. r. 3925 1 6

Dobra ziemskie

10 dużych majątków leśnych od 1000 do 6000 morgów; 20 większych majątków rolnych; 30 folwarków od 20 do 200 morgów, oraz realności większe, mniejsze, wille i hotele sprzeda natychmiast konc. Biuro pośrednictwa J. Ropski, Szewska l. 5, I piętro. Tel. 2243. Adres telegr.: „Ropski Kraków". 3573 4 10



Największy wybór wózków dziecięcych w różnych gatunkach, poleca po najtańszych cenach jedyny skład wózków dziecięcych własnego wyrobu 3253 2 2

J. Botwin, Kraków, Floryańska 24.

Drzwi i okna, oraz posadzki dębowe

z suchego materyału, gotowe na składzie. — Na zamówienia wykonuje takowe wedle podanych wymiarów wraz z okuciem 3721 4 6

M. Grünberg

Parowa fabryka stolarska i posadzek dębowych, Kraków, XII (Zwierzyniec). Tel. 1515

Walne Zgromadzenie

odbędzie się w Stowarzyszeniu pożyczkowem i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach dnia 12 maja 1917 r. o godzinie 6-tej wieczór z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1916;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Pokrycie niedoboru w administracyi;
5) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej;
7) Wnioski członków.

Dobczyce, dnia 28 kwietnia 1917. 3938

Sekretarz: Władysław Walas. Prezes: Maksymilian Iskierski.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Wykaz najwyższych cen

po jakich Towarzystwo przyjmuje do ubezpieczenia od gradu ziemiopłody w roku 1917. Spodziewany plon wszystkich ziemiopłodów podawany być musi do ubezpieczenia w cetn. metr.

L.	Rodzaj ziemiopłodów	Za 100 kg Kor.	L.	Rodzaj ziemiopłodów	Za 100 kg Kor.
1	Żyto ozime	32·—	22	Esparceta nasienna	100·—
2	„ jare	32·—	23	„ na paszę	10·—
3	Pszenica ozima lub jara	38·—	24	Rzepak zimowy	55·—
4	Jęczmień	32·—	25	„ letni	50·—
5	Orkisz	35·—	26	Lnianka (Lnica, Rżyj)	30·—
6	Owies	30·—	27	Konopie włókno	360·—
7	Hreczka	28·—	28	„ nasienie	60·—
8	Kukurudza	26·—	29	Len włókno	460·—
9	Proso	28·—	30	„ nasienie	100·—
10	Groch zwykły	55·—	31	Mak	200·—
11	Groch „Wiktorya" i Wielogroch	65·—	32	Anyż rosyjski	100·—
12	Bób	40·—	33	„ płaski	100·—
13	Bobik	40·—	34	Chmiel	200·—
14	Fasola pospolita	40·—	35	Łoza koszykarska 1-roczna	10·—
15	Soczewica zwykła	55·—	36	„ „ 2-roczna	6·—
16	Wyka	28·—	37	Tytoń	75·—
17	Łubin	40·—	38	Kartofle	15·—
18	Tymotka	120·—	39	Buraki cukrowe	3·—
19	Konicz czerwony lub szwedzki (nasienny)	460·—	40	„ pastewne	5·—
20	„ biały (nasienny)	400·—	41	Nasienie buraków cukrowych	150·—
21	„ czerwony na paszę	12·—	42	„ „ pastewnych	300·—

W razie *wyłączenia słomy* z ubezpieczenia lub ubezpieczenia w niższym niż obok oznaczonym stosunku, zaliczka zostanie podwyższoną.

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się będzie minimalnie:

z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w ⅛ części wartości ziarna
z hreczki	w 1/16 części wartości ziarna

Nie przyjmuje się do ubezpieczenia łodyg i liści przy *kukurudzy*, oraz naci przy roślinach *okopowych*.

Słoma *rzepaku i łubinu* może być wyłączoną z ubezpieczenia bez podwyższenia zaliczki

Jarzyny ogrodowe i wszelkiego rodzaju inne ogrodowizny, owoce, kwiaty i cebula do ubezpieczenia przyjmowane nie będą. 3649

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

udziela na dogodnych warunkach: pożyczek hipotecznych, amort., pensyjnych i wekslowych. — Przyjmuje wkładki oszczędności

na 4½%

Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem opłaca z własnych funduszów. 3940 1 5

Godziny urzęd. od 10—12 i od 4—6 popoł.

Ściśle wykonanych form

podług najnowszych żurnali po podaniu miary i nadesłaniu należytości dostarcza E. Wekerówna, właść. zaszczytnie znanej szkoły kroju ze Lwowa, obecnie: Wiedeń, VII, Burggasse 71/7. Ceny: bluzka K 1·60 spodnica K 2·—, szlafrok K 2·60, żakiet K 3·60, płaszcz K 4·— Nauka kroju francuskiego i angielskiego. 3646 4 10

Zaproszenie na

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa Zaliczkowego

w Dąbrowie

które odbędzie się dnia 25 maja 1917 w biurach Towarzystwa o godzinie 10 przed południem.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 28 kwietnia 1916;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1916;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek co do absolutoryum za rok 1916;
4) Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
5) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1917;
6) Podział czystego zysku za rok 1916;
7) Wnioski członków. 3953

Sekretarz Stanisław Kochanek. Prezes Jakób Bojko.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.